Rok I. Warszawa, Czwartek 25 Lipca 1929 r. Nr. 162

# POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

## POCZĄTEK...

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, w słusznej trosce o dobre imię prasy polskiej, zwrócił się do ogółu dziennikarzy z wezwaniem, by unikali w prowadzonych polemikach tonu obrażającego przyzwoitość publiczną i obniżającego powagę słowa drukowanego, tudzież aby nie uprawiali napaści osobistych, przedewszystkiem w stosunku do dziennikarzy, pracujących w innych pismach.

Nie po raz pierwszy Syndykat Dziennikarzy Warszawskich zwraca się z podobnem napomnieniem, czynił to już parokrotnie i niestety nie doprowadziło to do naprawy stosunków. Stwierdzić potrzeba, że nigdy jeszcze, od kiedy prasa polska istnieje, na łamach jej nie pozwalano sobie na tak iście dorożkarski styl, na takie odsądzanie ludzi od czci i wiary, jak to jest w modzie dzisiaj.. A przytem jakże często zarzuty te bywają wprost wyssane z palca, lub wykryte na dnie kałamarza „sumiennego" publicysty.

O odwołaniu krzywdzących bliźniego zarzutów, oczywiście, nikt dobrowolnie nie myśli, a praktyka wykazała, że w naszych warunkach wszelkie oszczerstwa prasowe pozostają przeważnie bezkarnemi.

Przyznać trzeba, „wersalskim" tonem odznacza się szczególnie ten odłam prasy, który najgłośniej krzyczy o uzdrowieniu stosunków w Polsce. Używanie w druku niekulturalnych, plugawych wyrażeń, staje się jakąś chorobą nagminną. Publicyści tego gatunku sami nie żywią widać szacunku dla języka polskiego i własne obyczaje starają się przeszczepić masom czytelników.

Zarząd Syndykatu dziennikarskiego, składający się z ludzi różnych przekonań politycznych i społecznych — stara się w odezwie swej ominąć drażliwości polityczne oraz nie porusza wcale sprawy istnienia w naszej stolicy pism, żerujących na najniższych instynktach tłumu. A szkoda, o głos organizacji dziennikarskiej w tej dziedzinie oddawna dopomina się opinja publiczna. Nie tracimy nadziei, że wreszcie i do tego dojdzie.

W dziennikarstwie warszawskiem w latach ostatnich namnożyło się ludzi, traktujących swój zawód zanadto „współcześnie" bez żadnego poczucia odpowiedzialności, dla zarobku i dogodzenia niewybrednym wydawcom, nie wahających się szperać w tajnikach życia prywatnego bez żadnej potrzeby i bez żadnego wstydu.

Nie braknie pozatem pism, które obejść się nie mogą bez smakowitych opisów różnego rodzaju zbrodni i zboczeń oraz bez podawania mniej odpowiedniej lektury metów społecznych. Kto te opisy fabrykuje, kto jest autorem tej pornografji w samych już tytułach owych haniebnych produkcyj dziennikarskich?

Dlaczego dotąd żadna organizacja literacka czy dziennikarska nie uważała za potrzebne potępić publicznie robienia rynsztoku z prasy polskiej, mającej poza sobą świetne tradycje walki o lepsze jutro narodu?

Pomimo krępującej ustawy prasowej pozostaje w Polsce niezmienną zasada konstytucyjna: prasa jest wolna. Nie można zabronić nikomu z cieszących się z pełni praw obywateli wydawać pism lub w nich współpracować. Troska o poziom moralny wydawnictw nie może być obowiązkiem władz państwowych, które reagują w wyraźnie przewidzianych wypadkach. Przeto ciężar uzdrowienia nienormalnych stosunków w prasie polskiej spada na barki ludzi piszących.

Redakcje w Polsce nie powinny zamieniać się w stajnię Augjasza, chociażby to dogadzało interesom materjalnym przypadkowych wydawców.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich zrobił początek — trzeba jednak pracę oczyszczania atmosfery w dziennikarstwie polskiem doprowadzić do końca.

L. R.

## HOŁD ALUMNÓW OJCU ŚW.

RZYM. — Dnia 23 b. m. rano 4000 uczniów seminarjów duchownych z całego świata, którzy przybyli do Rzymu dla złożenia hołdu Ojcu św. z okazji Jego jubileuszu, udało się do Watykanu, gdzie na placu grupa hiszpańska zaintonowała wśród oklasków innych grup hymn ponty fikalny. Na balkonie ukazał się Ojciec św. i Kardynał Gasparri. Zebrani alumni urządzili entuzjastyczną manifestację na cześć Namiestnika Chrystusa, poczem Papież udzielił im błogosławieństwa.

## ARCYBISKUPSTWO W BRATISŁAWIE

WIEDEŃ. (PAT.). — Według doniesień dzienników z Brna czeskiego nastąpi obecnie regulacja kościelno - politycznych kwestyj w Słowacji, dotyczących ustanowienia słowackiego arcybiskupstwa. Na podstawie układu pomiędzy Rządem czechosłowackim a Watykanem miasto Bratisława upatrzone jest na siedzibę arcybiskupstwa słowackiego. Jako kandydata na stanowisko Arcybiskupa słowackiego wymieniają Biskupa Blaha. Równocześnie zostanie otwarty wydział teologji na Uniwersytecie w Bratisławie.

## WĘGRY PRZECIW TRAKTATOM

BUDAPESZT. (PAT.). — Komitet wykonawczy węgierskiej partji socjal - demokratycznej uchwalił rezolucję, w której zdecydowanie potępia traktaty pokojowe, zrodzone pod naciskiem siły zbrojnej. Partja socjal - demokratyczna, głosi dalej rezolucja, walczyć będzie wszelkiemi środkami, będącemi w jej dyspozycji, o pokojową rewizję tych traktatów. Walka ta będzie skuteczną jedynie przy istnieniu ustroju demokratycznego i parlamentarnego, odpowiadającego systemom rządów w Europie Zachodniej. Następnie rezolucja domaga się powszechnego rozbrojenia, ochrony autonomji demokratycznej i równouprawnienia mniejszości narodowych oraz utworzenia komisji Ligi Narodów dla badania skarg mniejszości. Partja socjaldemokratyczna gotowa jest pracować nad osiągnięciem tych celów z innemi czynnikami społecznemi i politycznemi z wyłączeniem naturalnie żywiołów antydemokratycznych i usposobionych wojowniczo. Partja uważa za swój obowiązek wyzyskać dla tych zadań również siły międzynarodówki socjalistycznej.

## NIEMIŁA NIESPODZIANKA DLA ROSJI

### ANGLJA NAWIĄŻE STOSUNKI Z Z. S. S. R. POD WARUNKIEM UZNANIA DŁUGÓW

LONDYN. (PAT.). — Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin co do wysokości sumy, jaką Rząd sowiecki w charakterze spadkobiercy Rządu carskiego winien jest angielskim obywatelom, Minister Handlu, Graham, oświadczył, że kapitał ten wynosi w akcjach, funtach szterlingach i rublach, w rosyjskich pożyczkach państwowych, gwarantowanych pożyczkach kolejowych, w pożyczkach municypalnych i w zobowiązaniach instytucyj, co do których zostały w należytym terminie zgłoszone pretensje — ogółem około 40 milj. f. szt. i 242 milj. rubli. Minister nie wątpi, że we wszelkich rokowaniach w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją, kwestja otrzymania spłaty należności, lub przynajmniej uznanie długów nie będzie pominięta przez jego kolegów, wchodzących w skład Rządu.

## ANGLJA A SOWIETY

MOSKWA. (PAT.). (Tass.). — Wczoraj wręczono norweskiemu chargé d'affaires Danielsenowi podpisaną przez Karachana odpowiedź na notę Danielsena z d. 17 b. m., która zawierała zawiadomienie Rządu angielskiego o jego zgodzie na podjęcie dyplomatycznych stosunków pomiędzy Z. S. S. R. a Wielką Brytanją.

Nota sowiecka przyjmuje do wiadomości zawiadomienie Rządu angielskiego, dotyczące jego dobrej woli w kierunku podjęcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Wielką Brytanją „przerwanych by najmniej nie z winy, ani też na życzenie Rządu sowieckiego". W dalszym ciągu nota zaznacza, iż Rząd sowiecki wita tę propozycję w interesie obu krajów oraz w interesie sprawy pokoju i wyraża zdanie, że konieczne jest zawarcie w najkrótszym czasie trwałego układu w kwestjach spornych; Rząd sowiecki sądzi, że ten trwały układ może dojść do skutku jedynie w drodze traktowania obu stron na zasadzie równości oraz przez zachowanie wzajemnej godności i szacunku. Rząd sowiecki godzi się na prawa i zobowiązania, przysługujące państwom, pozostającym we wzajemnych stosunkach.

BERLIN. (PAT.). — „Berliner Tageblatt" donosi z Moskwy, że onegdaj wieczorem nadeszła tam odpowiedź Rządu angielskiego na notę sowiecką w sprawie podjęcia rokowań o wznowienie stosunków dyplomatycznych między obu państwami. Z kół zbliżonych do sowieckiego komisarjatu Spraw Zagr. słychać, iż nota angielska jest pozytywną, wobec tego Rząd sowiecki zamianował pełnomocnikiem swoim dla rokowań w Londynie Ambasadora sowieckiego w Paryżu, Dowgalewskiego.

## DZIEŃ POLITYCZNY

### ZJEDNOCZENIE PRK i ZWIĄZEK NP.

...W Zjeździe Polaków z Zagranicy — jak wiadomo — nie uznało za możliwe uczestniczyć bardzo liczne Zjednoczenie Polskie Rzymsko Katolickie w Stan. Zjednoczonych Am. Północnej. Okoliczność ta, za którą ponoszą odpowiedzialność niektórzy z organizatorów Zjazdu w Stan. Zjed., dała powód do głośnego nietaktu p. marszałka Szymańskiego podczas otwarcia Zjazdu. Dla zorjentowania się w stosunkach polsko - amerykańskich warto przytoczyć co pisze Dziennik Zjednoczenia (Chicago) z dnia 27 czerwca b. r. pod tytułem: Dwie różne organizacje na wychodźtwie:

— Istnieją w Ameryce dwie największe organizacje polskie: Zjednoczenie P. R. K. i Związek N. P.

Do niedawna organizacje te różniły się głównie tem, że jedna była katolicko-polska, druga tylko polska.

I w sprawach narodowych organizacje te dwie szły przeważnie razem.

Ale od roku zarysowały się inne poważne różnice.

Zjednoczenie P. R. K. pozostało katolicko - polskie, niezmienione, niewzruszone, silne jak skała, oparte o stałe zasady, a Związek N. P. uległ poważnemu przeobrażeniu. Stał się przedewszystkiem organizacją polityczną, jak to stwierdził wyraźnie półurzędowy organ, „Dziennik Związkowy". A ponieważ każda organizacja polityczna jest zmienna i chwiejna, więc i Związek N. P., stając się organizacją polityczną, odbiegł daleko od stałego, silnego, a niepolitycznego Zjednoczenia P. R. K.

Druga różnica polega na tem, że Związek N. P. od roku popiera niedwuznacznie kościół niezależny na Wychodźtwie, czyniąc ze swego pisma dziennego refugium księży niezależnych, a Zjednoczenie P. R. K. uważa niezależnictwo nadal za czynnik ujemny i szkodliwy zarówno pod względem religijnym, jak i narodowym. Na punkcie religijnym niezależnictwo wprowadza największe nonsensy, a na punkcie narodowym rozbija siły polskie, służąc świadomie czy nieświadomie polityce osłabiania Polaków.

Trzecia różnica zasadza się na tem, że w Związku N. P. wszelki kierunek nadają socjaliści i ukryci masoni, a w Zjednoczeniu P. R. K. kierunek wypływa z czystej myśli katolickiej i polskiej.

Na potwierdzenie tej zwłaszcza ostatniej różnicy przytaczamy tu fakt następujący:

Zarząd Związku N. P. na ostatniem swem posiedzeniu jednomyślnie usunął się od sprawy wyrzucenia języka polskiego z par. św. Tekli, umywając sobie ręce jak Piłat, a Zarząd Zjednoczenia P. R. K. jednomyślnie na ostatniem swojem posiedzeniu postanowił zająć się tą sprawą.

Jest to dowód, że Związek N. P. traci nawet swój charakter polski, bo nie chce bronić języka polskiego na placówce polskiej. Zjednoczenie P. R. K. bierze rzecz z punktu religijnego i narodowego a Związek N. P. nie chce wziąć jej nawet z punktu narodowego. Innemi słowy Związek N. P. nie spełnia swego zadania, do jakiego został powołany. On zajmuje się tylko polityką, bo jest przedewszystkiem organizacją polityczną.

Warto się nad tem zastanowić.

### P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

W drugim dniu pobytu w Jaśle p. Prezydent Rzeczypospolitej po przyjęciu hołdu dziatwy szkolnej, udał sę do kościoła, gdzie odśpiewano Te Deum, poczem nastąpił odjazd.

Wzdłuż całej drogi na przestrzeni 60 km. ustawiła miejscowa ludność 45 bram triumfalnych, przy których entuzjastycznie witała Głowę Państwa. Po drodze zatrzymał się Dostojny Gość w Pilznie i Mielcu, gdzie witano Go w lokalu Rady powiatowej.

W Tarnobrzegu przed bramą triumfalną witali Go przedstawiciele duchowieństwa, władz, wojskowości i społeczeństwa.? Przemówienia wygłosili przedstawiciele ziemiaństwa i administracji. W Mokrzynowie Pan Prezydent uczestniczył w poświęceniu ochronki, poczem udał się do Dzikowa, gdzie miejscowy właściciel hr. Tarnowski podejmował Go objadem.

Następnie udał się do wsi Machów, gdzie zwiedził gospodarstwo wzorowe, poczem przez Tarnów przybył do Okocima. Tu odbył się objad w ścisłem gronie pałacu sen. Götza - Okocimskiego.

Powrót P. Prezydenta z Małopolski do Warszawy nastąpi 29 lub 30 b. m. W dniu 28 b. m. na zakończenie objazdu ośrodków rolniczych przez P. Prezydenta odbędzie się w Krakowie raut, urządzony przez małopolskie Tow. rolnicze. W raucie weźmie udział również p. Minister Rolnictwa Niezabytowski.

Na spotkanie P. Prezydenta wyjechał do Krakowa dyrektor kancelarji cywilnej P. Prezydenta, p. Lisiewicz, który towarzyszyć będzie P. Prezydentowi w powrotnej drodze do Warszawy.

### O POWŚCIĄGLIWOŚĆ PRASY

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich na posiedzeniu w dniu 22 bm. powziął jednogłośnie następującą uchwałę:

„Wobec mnożących się w prasie polemik, których ton i poziom obraża poczucie przyzwoitości i obniża powagę słowa drukowanego, oraz stanu dziennikarskiego w oczach czytającego ogółu, Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, stojąc na gruncie wolności wypowiadania swych poglądów, wzywa członków do zachowania umiaru w wyrażaniu się o przeciwnikach politycznych i do uniknięcia napaści personalnych, przedewszystkiem w stosunku do dziennikarzy pracujących w innych pismach, gdyż obrażanie ich przynosi ujmę wszystkim pracownikom naszego zawodu i szkodzi samej organizacji zawodowej dziennikarzy“.

### DOCHODZENIE

P. A. T-iczna donosi:

W związku z notatką p. t. „Któż to taki“, która pojawiła się dnia wczorajszego w pewnym odłamie prasy, opisująca, że „pewien wysoki, bardzo wysoki dygnitarz policji państwowej spoliczkował w przystępie dobrego a podnieconego alkoholem humoru kelnera w nocnej restauracji... i t. d.“, komendant główny policji państwowej wystąpił do prokuratora Sądu Okręgowego o spowodowanie ujawnienia nazwiska owego oficera policji, celem wdrożenia dochodzeń dyscyplinarnych, w razie zaś stwierdzenia, iż powyższa notatka jest nieprawdziwą, o pociągnięcie odpowiednich redakcyj pism do odpowiedzialności sądowej za świadome rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości .

---

## Syn Mickiewicza na P. W. K.

POZNAŃ. (A.W.). — Na skutek starań władz polskich przybędzie do Poznania celem zwiedzenia P. W. K. w sierpniu Józef Rafał Mickiewicz, jedyny żyjący syn Adama Mickiewicza. Józef Mickiewicz, który liczy blisko 80 lat wyraził życzenie, aby przed śmiercią mógł zobaczyć Polskę Niepodległą, a w szczególności zapoznać się z P. W. K. Na ziemiach polskich był Józef Mickiewicz po raz ostatni przed 60 laty.

---

# ZATARG CHIŃSKO - SOWIECKI

### Chiny chcą pośrednictwa Ligi Narodów

BERLIN. (PAT.).—Donoszą tu z Londynu: wiadomości, otrzymywane w ciągu dnia onegdajszego z Szanghaju, mają potwierdzić, że stanowisko Rządu nankińskiego uległo zasadniczej zmianie.

Według depeszy „Times'a“ w związku z obradami leaderów stronnictw chińskich z Czang - Kai - Czekiem ogłoszony został komunikat, który przypomina, iż Rząd narodowy spełni swój obowiązek dalszego prowadzenia starań w kierunku porozumienia się z Sowietami na drodze rokowań pokojowych. oraz uniknięcia zarządzeń wojennych nawet wtedy, gdyby Sowiety rozpoczęły kroki zaczepne. O ile Rząd sowiecki dopuści się świadomie naruszenia paktu Kellogga, to Rząd chiński, zgodnie z postanowieniami paktu Ligi Narodów, zwrócić się ma do Rady Ligi z prośbą o interwencję. Przedstawicielom dyplomatycznym Chin zagranicą polecono zakomunikować tę decyzję wszystkim państwom, z jednoczesnem potwierdzeniem, że Chiny godzą się powierzyć załatwienie konfliktu Lidze Narodów. Według informacyj „Daily Telegraph“ Poseł chiński w Finlandji otrzymać miał polecenie udania się niezwłocznie do Moskwy celem nawiązania rokowań z Rządem sowieckim.

### Bojkot herbaty

BERLIN. (PAT.). — Biuro Wolffa donosi z Moskwy, że w związku z konfliktem sowiecko - chińskim Centrosojuz uchwalił zaniechać wszelkich zamówień herbaty z Chin i skierować swe zamówienia do innych krajów. Wartość przeciętnego przywozu rosyjskiego herbaty z Chin wynosiła 15 miljonów rubli rocznie.

### Aresztowania Rosjan

LONDYN. (PAT.). — Według otrzymanych tu wiadomości z Charbinu zgórą 300 sowieckich urzędników wschodnio - chińskiej kolei żelaznej zostało aresztowanych pod zarzutem podżegania swych współziomków przeciwko władzom chińskim. Dalszych 42 urzędników, w tej liczbie 8 kobiet aresztowano w miejscowości Pogranicznaja, skąd przesłano ich do więzienia w Charbinie.

MUKDEN. (PAT.). — Ruch na wschodnio - chińskiej kolei żelaznej na terytorjum chińskiem pozostaje normalny. Jedynie połączenie pomiędzy Mandżuli a Suifen - ho zostało przerwane, a t oz tego powodu, że pociągi idące z Syberji ku wschodowi przestały nadchodzić na terytorjum chińskie.

### Niemcy dostarczają broni

BERLIN. (PAT). — Komunistyczna Rote Fahne występuje z namiętnem oskarżeniem przeciwko rządowi niemieckiemu, zarzucając mu, iż wbrew zadeklarowanej oficjalnie neutralności Niemiec w sporze sowiecko - chińskim, udziela on poparcia rządowi nankińskiemu, tolerując w dalszym ciągu tajne transporty broni do Chin. Na poparcie tego oskarżenia dziennik komunistyczny przytacza alarmującą depeszę, otrzymaną rzekomo z Gdańska, z której wynikać ma, iż w dniu 19 b. m. parowiec niemiecki „Falke“, będący własnością towarzystwa okrętowego „Nord - Deutscher Lloyd“ z olbrzymim transportem karabinów i amunicji opuścić miał port gdański, udając się do Szanghaju. W Hamburgu i Gdańsku załoga niemiecka miała odmówić posłuszeństwa, wzbraniając się wywozić broń dla armji chińskiej. Wówczas dopiero kapitan zdecydował się zaangażować marynarzy polskich, którzy zgodzić się mieli na podyktowane im warunki. Ogłoszony komunikat półoficjalny wyjaśnia w zwięzłej formie, iż pojemność parowca „Falke“ wynosi nie, jak twierdzi Rote Fahne 9.000, lecz 997 tonn i że miejscem przeznaczenia jest nie Szanghaj lecz Londyn.

### Izwiestja bałamucą

MOSKWA. (PAT). — Tass. donosi: W związku z odmową rządu sowieckiego przyjęcia pośrednictwa Francji w konflikcie w sprawie kolei wschodnio - chińskiej, Izwiestja piszą:

Historja konfliktów międzynarodowych zna mało wypadków w których by prawny punkt widzenia nastręczał tak mało wątpliwości, jak w konflikcie w sprawie kolei południowo - chińskiej. Dlatego też wszelka dyskusja w tej kwestji nie miałaby żadnej racji do czasu przywrócenia prawnej sytuacji. Dyskusja taka jest nieaktualną także z powodu aż nazbyt widocznych tendencyj militarystycznych Nankinu i Mukdenu.

Stwierdzając mniej lub bardziej jednomyślne uznanie słuszności stanowiska prawnego ZSSR. przez prasę międzynarodową, Izwiestja podkreślają komentarze prasy francuskiej, w szczególności dziennika Le Temps, nacechowane charakterem wrogim wobec ZSSR. i wskazują, że tego rodzaju oświadczenia nie mogłyby służyć jako harmonijny akompanjament dla akcji rozjemczej.

Te głosy prasy, piszą Izwiestja, wydawać się mogą tembardziej niespodziewane, że ze strony francuskiej podkreślono, iż inicjatywa pośrednictwa była wyłącznie francuską, podczas gdy informacje z innych źródeł przedstawiały sprawę zupełnie inaczej. Konkludując dziennik oświadcza, iż byłoby tem ciekawsze ustalenie źródła akcji rozjemczej, iż dokoła tej kwestji powstają fantastyczne komentarze i że wedle ostatnich doniesień prasy Briand działał rzekomo według instrukcji 4-ch mocarstw.

### Najmniej korzystne warunki

BERLIN. (PAT.). — Według informacyj „Börsen Kurrier“ opinja niemieckich kół politycznych nie uważa odrzucenia propozycyj francuskich przez Sowiety za równoznaczne z odrzuceniem wszystkich środków pokojowych. Koła niemieckie odnoszą się z pełnem zrozumieniem do sytuacji Rządu sowieckiego, podkreślając, iż w chwili obecnej Sowiety musiałyby przystąpić do rokowań w warunkach dla nich najmniej korzystnych, wobec czego życzenie Rządu sowieckiego, aby rokowania podjęte zostały po przywróceniu status quo jest — zdaniem kół niemieckich zupełnie zrozumiałe.

### Bez białej gwardji

NANKIN. (PAT.). — Według doniesień że źródeł miarodajnych, przypisywany władzom chińskim plan zorganizowania rosyjskich białogwardzistów, celem wtargnięcia na terytorjum sowieckie, jest pozbawiony wszelkiej podstawy. Źródła te stwierdzają stanowczo, iż Chiny nie zamierzają prowadzić wojny z Rosją i nie będą popierać żadnego planu udzielenia pomocy, rosyjskim białogwardzistom.

### Idealista, który nie zastanawiał się

WASZYNGTON. (PAT.). — Co się tyczy demarches, jakie były zrobione lub miały być zrobione celem zwrócenia uwagi Chin i Rosji na zobowiązania, wypływające z paktu Kellogga, Sekretarz Stanu, Stimson oświadczył: „Szczerze mówiąc kwestja procedury jest kwestją nad którą się nie zastanawiałem, chociaż czasami posiada ona doniosłe znaczenie. Myślałem nad tem, aby uczynić coś, celem zmobilizowania opinji publicznej przeciwko dwum państwom, prącym ku wojnie. Dopóki rozmaite ważniejsze państwa, kontrolujące opinję publiczną, będą zmobilizowane przeciwko wojnie i będą czyniły starania, aby ją powstrzymać, metody jakie zastosują, będą mnie mało interesowały, podobnie jak i fakt, które państwo wystąpi pierwsze“.

Korespondent Reutera dowiaduje się, iż Stimson zwrócił się o współdziałanie rządu niemieckiego przy likwidowaniu zatargu sowiecko - chińskiego.

### Pośrednictwo Francji

PARYŻ. (PAT). — Minister Briand przyjął kolejno ambasadorów rosyjskiego i brytyjskiego oraz charge d'affaires Stanów Zjednoczonych. Ambasador sowiecki podziękował Briandowi za jego interwencję na rzecz pokoju, wyrażając przytem ubolewanie z powodu nieustępliwości Chin, utrudniającej znalezienie rozwiązana konfliktu. W końcu Ambasador zapewnił Ministra, iż kraj jego jest silnie przywiązany do pokoju.

---

## Ameryka zbroi się

WASZYNGTON. (PAT.). — W związku ze wzrostem wydatków wojskowych prezydent Hoover oświadczył, że zamianuje komisję wojskową, która będzie miała za zadanie przestudjowanie ,możliwości zredukowania wzmiankowanych wydatków. Komisja przeprowadzi szczegółowe badania, m. in. nad możliwością rozłożenia na dłuższy okres czasu, niż przewidywano pierwotnie, urzeczywistniania programów wojskowych. Prezydent Hoover sądzi, że sytuacja w St. Zjedn. uległa zmianie w następstwie dojścia do skutku przeciwwojennego paktu Kellogga i spodziewa się, że będzie można przeprowadzić oszczędności w związku z przewidywanym w przyszłości układem w sprawie zbrojenia na morzu.

## Antypolska kampanja na Litwie

KOWNO. (AW). — Prasa kowieńska przepełniona jest znowu tendencyjnemi i inspirowanemi przez rząd antypolskiemi wiadomościami. Szereg dzienników donosi „o nowych napadach Polaków” cytują daty, miejsca przekroczenia granicy, przesuwanie wiech, strzelanie itp. Urzędowa ajencja Elta stara się nadać wiadomościom tym jaknajwiększy rozgłos. Niektóre pism ostrzegają Sowiety przed rzekomem niebezpieczeństwem ze strony Polski. Posuwają się nawet tak daleko, iż donoszą o jakichś przesunięciach i koncentracji wojsk polskich koło Baranowicz.

Tego rodzaju doniesienia prasy zupełnie wyraźnie wskazują, iż rządowi Waldemarasa chodzi o zdobycie nowego szeregu fałszywych argumentów w celu poparcia noty Waldemarasa wysłanej jak wiadomo niedawno do L. Narod. Jak wiadomo nota ta była rozpatrywana już przez obecnego przewodniczącego Ligi Narodów ambasadora Adatci, który jednak stanął na stanowisku, że dopiero po wysłuchaniu odnośnych wyjaśnień rządu polskiego będzie mógł zająć się merytorycznem rozpatrywaniem tej kwestji.

## Trudności Rządu MacDonalda

LONDYN. (A.W.). — W kołach konserwatystów oceniają dość pesymistycznie obecną sytuację Rządu MacDonalda. Ostry zatarg między robotnikami a pracodawcami w przemyśle bawełnianym o wysokość płac, w przemyśle zaś węglowym o długość dnia roboczego, wykaże, zdaniem konserwatystów, trwałość Rządu MacDonalda. Konserwatyści sądzą, iż w tym wypadku MacDonald nie będzie mógł zadowolić swoich zwolenników z lewego skrzydła Labour Party.

Ostrożna polityka zagraniczna, jaką prowadzi Hendersen tłumaczona jest w tutejszych kołach jako konieczność nie zniechęcania sobie konserwatystów. Tendencja ta daje się zupełnie wyraźnie odczuć w stosunku do Sowietów. Jeszcze jedną poważną trudnością, którą będzie musiał rozwiązać obecny Rząd jest sprawa indyjska. Hindusi domagają się energicznie urzeczywistnienia obietnic danych im przez przywódców Labour Party przed wyborami.

## Echa profanacji procesji

LWÓW .(A.W.). — Prokurator Sądu Okręgowego we Lwowie przygotował już akt oskarżenia w sprawie lwowskich wystąpień antysemickich. Na ławie oskarżonych zasiądzie około 32 studentów wyższych uczelni lwowskich. Akt oskarżenia prokurator przekazał sędziemu, który prowadzi śledztwo celem doręczenia go oskarżonym. W razie niezłożenia sprzeciwu uprawomocnienie aktu nastąpi po ośmiu dniach.

Obrony oskarżonych podjęło się 14-tu delegatów Związku Adwokatów Polskich z adwokatami Pierackim i Macielińskim na czele. Cała sprawa wikła się bardzo z uwagi na okoliczność, że większość młodzieży bawi obecnie na wakacjach, jak również ze względu na możliwość wniesienia przez obrońców odwołania przeciwko aktowi oskarżenia, który nie został doręczony zainteresowanym.

# WALKA ŻYDÓW Z HISTORJĄ

Krakowski „Głos Narodu“ pisze o żydowskich próbach fałszowania historji Polski w okresie wojny światowej i lat następnych. Żydom chodzi o przedstawienie ich stosunku do powstającej z grobu politycznego Polski w świetle dla nich najkorzystniejszem:

— Nie spodziewając się przywrócenia Polski trzechzaborowej, z Pomorzem, Śląskiem i Wilnem, zaangażowali się żydzi już przed wojną, a jeszcze więcej w czasie wojny, w propagandzie antypolskiej, by do utworzenia nawet małej, ale naprawdę niezawisłej Polski nie dopuścić. Sądzili, że „Polska to trup, który należy kopnąć“. Działali przeciw Polsce w Ameryce, Anglji, Francji, Niemczech, działali w socjaliźmie i w kołach wielkich finansów, przez swoją prasę i przez swoje podsłuchy przy Wilsonie i L. George'u. Potem, gdy własnemi oczyma musieli patrzeć, jak zaimprowizowane wojska polskie zwycięsko ruszyły ku starym Polski granicom, wtedy niechęć żydów do Polski oraz lęk przed zasłużonym polskim odwetem pchnął ich niejednokrotnie do czynnych wystąpień. Są to lata i dzieje niedawne, zapisane nietylko w książkach, ale i w pamięci żyjących jeszcze świadków.

Ten cały materjał dziejowy obalić, jego relacje podać w wątpliwość, jego autorów ogłosić za oszczerców — to zaiste zadanie ponad siły nawet tak sprytnej i bezceremonjalnej publicystyki, jaką żydzi rozporządzają. Rozumiemy dobrze, że wobec faktu istnienia silnej Polski żydzi odczuwają potrzebę wykazania, że jeśli nie pomagali, to w każdym razie także nie przeszkadzali polskim dążeniom do niepodległości i zjednoczenia. Gdyby im dowód się udał, to zyskaliby znakomity atut dla swej polityki dzisiejszej, żądającej stworzenia w granicach Polski warunków rozwoju dla trzy i półmiljonowej masy żydowskiej.

Jednak dowód jest niemożliwym, fałszerstwo dziejów na tak wielką skalę przechodzi ludzkie siły. Co pomoże fakt, że posłowie żydowscy w drodze interpelacji uzyskają od ministra wyrzucenie z podręcznika historji informacji o przychylnem dla bolszewików zachowaniu się żydów polskich w roku 1920, jeśli tysiące i tysiące innych dokumentów fakt ten potwierdza? Co pomoże pisać, jak to czyni „Nowy Dziennik“, że „wszelkie wersje o strzelaniu z okien, o laniu gorącej wody na polskie oddziały w latach 1918 do 1920, jak donoszą niepodejrzane o antysemityzm biuletyny urzędowe są kłamstwem. Jak usunąć z historji biuletyn sztabu jeneralnego, stwierdzający współdziałanie żydów z armją sowiecką w Białymstoku i Siedlcach, jak usunąć opisy walk w Wilnie i Lwowie, jak wreszcie załatwić się ze wspomnianym przez jenerała Bijaka faktem, że oficer bliski Piłsudskiemu, pułk. Tokarzewski, musiał nałożyć na żydów w Przemyślu karę za strzelanie do żołnierzy polskich. Nie, nie usuną żydzi z archiwów wojny tych smutnych dokumentów, jak nie zniszczą odezw żydów anglo - amerykańskich przeciw przyznaniu Polsce granic wielkiego państwa, jak nie wymażą z dzieł Dmowskiego, Seydy i Kozickiego opowiadań o tem, jak żydzi podczas konferencji pokojowej zwalczali Polskę. Nie zagłuszą już teraz okrzyku posła Grynbauma w Sejmie po uchwaleniu odpoczynku niedzielnego: „W tej chwili straciliście Lwów i Wilno“. Nie jest możliwem zaprzeczyć faktowi, że żydzi w Wilnie wstrzymali się od głosowania do Sejmu wileńskiego, gdy nie mogli głosować przeciw Polsce, że w Galicji Wschodniej popierali ukraińców, na Górnym Śląsku wzięli udział w plebiscycie na korzyść Niemiec. Próba porównywania tych faktów z mordem rytualnym jest dość niebezpieczną. Jeśli bowiem obie kategorje oskarżeń mają — jak twierdzi „Nowy Dziennik“ — tę samą wiarygodność, to — gotowa się w Polsce ugruntować wiara w mord rytualny...

Kłamstwo ma krótkie nogi. Jak nie zdołała prasa żydowska wmówić w opinję publiczną, że nie było we Lwowie profanacji procesji katolickiej, mimo że dziś jeszcze tej tezy broni, — tak nie zdoła oczyścić żydów z zarzutu, że w latach przełomowych stanęli frontem przeciw Polsce i jej twórcom. Fakt jest niezaprzeczony i dalsza walka z historją beznadziejną. Na tym fundamencie prawdy dziejowej oprzeć się musi nasza polityka w stosunku do żydów.

# KOMUNIŚCI NA BAŁKANACH

Po wojnie światowej były pozycje komunistów w państwach bałkańskich dość silne. Kiedy jednak dla osiągnięcia swych celów politycznych komuniści bałkańscy zaczęli stosować teror wobec przedstawicieli władz, rządy poszczególnych państw były zmuszone działalności bolszewickiej położyć kres. W Jugosławji ogólne oburzenie opinji publicznej na terorystów komunistycznych wywołał zwłaszcza zamach na b. Ministra Spraw Wewn., Draszkowicza, który zginął z rąk zamachowców, oraz udaremnione zamachy na b. Premjera Paszicza i na obecnego króla, a wówczas jeszcze następcę tronu, Aleksandra. Po tych zamachach stało się jasnem, że komuniści jugosłowiańscy zagrażają bezwzględnie państwu i z tego względu Rząd zdecydował się dla dobra państwa organizację komunistyczną rozwiązać.

Do tego samego środka samoobrony sięgnąć musiał również Rząd bułgarski po głośnym zamachu bombowym na sofijską katedrę w chwili, gdy byli tam zgromadzeni przedstawiciele Rządu i generalicji celem wzięcia udziału w żałobnem nabożeństwie za spokój duszy adjutanta cara, zamordowanego na kilka dni przedtem przez bojowców komunistycznych. Mimo jednak, iż partje komunistyczne w poszczególnych państwach bałkańskich zostały rozwiązane, komuniści w dalszym ciągu uprawiali swą antypaństwową działalność, działając bądź to nielegalnie, bądź też pod firmą rozmaitych „niezależnych“ partyj robotniczych, skupiających w swych szeregach niedobitków komunistycznych.

Kiedy działalność tych komunizujących ugrupowań politycznych w Bułgarji zaczęła przyjmować zbyt wielkie rozmiary, Rząd sofijski postanowił był wiosną r. b. rozpocząć przeciwko komunistom stanowczą akcję. W rezultacie tej akcji aresztowano w Bułgarji około 45 osób, którym udowodniono, że prowadziły aktywną agitację komunistyczną, działając świadomie na szkodę państwa. Prokuratorja państwowa w tych właśnie dniach zakończyła redakcję aktu oskarżenia przeciwko aresztowanym komunistom, którzy już w najbliższym czasie zasiądą na ławie oskarżonych w sofijskim sądzie karnym.

Akt oskarżenia omawia przedewszystkiem rozwój ruchu komunistycznego w Bułgarji od r. 1924, t. j. od chwili, gdy komuniści przystąpili w Bułgarji do otwartej walki z obecnym ustrojem państwowym. Po fiasku rokoszu komunistycznego organizatorzy akcji tej, Wasyl Kolarow i Georgij Dymitrow, zbiegli do Rosji sowieckiej. Kiedy następnie Parlament bułgarski uchwalił ustawę o ochronie państwa, działalność komunistyczna na jakiś czas ustała, względnie straciła na swej intensywności, i podjęta została ponownie dopiero w roku 1926. Emigranci komunistyczni w międzyczasie zorganizowali się w Wiedniu, gdzie utworzyli swój komitet wykonawczy, utrzymujący stały kontakt z międzynarodówką komunistyczną, której wybitnym działaczem stał się wspomniany wyżej Wasyl Kolarow.

Wiedeński komitet wykonawczy komunistów bułgarskich wydawał obfitą literaturę antypaństwową, która w zręczny sposób przemycana była do Bułgarji. Jesienią r. 1926 wykryły bułgarskie władze śledcze rozgałęzioną organizację młodzieży komunistycznej, uprawiającą swą antypaństwową działalność we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych Bułgarji. W czasie tym na czele bułgarskiego nielegalnego ruchu komunistycznego stali: Jordan Kessiakow, Nikoła Kafardżijew i inni. Kafardżijew przystąpił następnie z rozkazu wiedeńskiego komitetu do zorganizowania samodzielnego komitetu wykonawczego w swym kraju. Komitet ten, który miał się stać zaczątkiem nowego ruchu komunistycznego w Bułgarji, rekrutował się z pośród starych, doświadczonych działaczy partyjnych, z których zaledwie kilku znało swe prawdziwe nazwiska. Między innymi zasiadali w komitecie tym: znany działacz komunistyczny, adwokat Szirkow, współpracownik pism „Rabotniczeski Wiestnik“ i „Nowini“, prawnik Piotr Georgijew Żelezkow i in.

Krajowy komitet wykonawczy komunistrów bułgarskich zorganizował wkrótce swe oddziały we wszystkich ośrodkach przemysłowych Bułgarji, a więc w Sofji, w Płowdiwie, Haskowie, Sliwanie, Perniku i t. d. Komitet wykonawczy usiłował zapewnić sobie współpracę rozmaitych organizacyj robotniczych, co też do pewnego stopnia mu się udało. Kiedy jednak działalność komitetu wykonawczego zataczać zaczęła zbyt wielkie kręgi, policja bułgarska dowiedziała się o podziemnej działalności wywrotowców i pewnego dnia aresztowała w Knjażewie pod Sofją prawie wszystkich wybitniejszych działaczy komunistycznych. Niejaki Mladen Stojanow próbował następnie zorganizować nowy komitet wykonawczy, ale wiosną r. b. doszło do nowej ofenzywy władz rządowych przeciwko komunistom i wszyscy kierownicy akcji wywrotowej znaleźli się pod kluczem.

Proces przeciwko bułgarskim komunistom potrwa prawdopodobnie kilka tygodni. Definitywny termin otwarcia rozprawy sądowej nie został jeszcze ustalony, przypuszczać jednak należy, iż proces rozpocznie się we wrześniu, lub w październiku. Na ławie oskarżonych zasiądą ogółem 44 osoby, akt oskarżenia obejmuje jednak 52 osoby, z których 8 zdołało zbiec zagranicę.

Ceps.

# EUROPEJSKA KONFERENCJA KOLEJOWA

W październiku b. r. odbędzie się doroczna wielka konferencja zarządów kolejowych wszystkich państw europejskich poświęcona ustanowieniu rozkładów jazdy na rok przyszły. Zjazdy takie odbywają się co roku w stolicach większych państw Europy. Obecnie konferencja odbędzie się w Warszawie. W zjeździe weźmie udział około 400 delegatów wszystkich państw, którzy przybędą do Warszawy wraz z rodzinami. Min. Komunikacji, które z ramienia rządu będzie gospodarzem przygotowuje się do godnego przyjęcia wycieczki gości zagranicznych, która mieć będzie specjalnie poważne znaczenie propagandowe dla kraju. Obok szeregu przyjęć, bankietów i t. d. projektowane jest urządzenie wycieczek krajoznawczych specjalnemi pociągami do Krakowa, Zakopanego, Gdyni, i t. d. Szczegóły opracowuje specjalny komitet przyjęcia.

# TOW. HANDLOWE POLSKO-ŁOTEWSKIE

Z Rygi powraca delegacja przemysłowców polskich, która bawiła na Łotwie celem nawiązania współpracy gospodarczej polsko - łotewskiej. Wskutek odbytych konferencyj, szereg większych instytucyj kredytowych w porozumieniu z bankami polskimi przystępuje do założenia towarzystwa handlowego polsko - łotewskiego o kapitale zakładowym 1.500.000 dolarów.

# GŁOSY I ODGŁOSY

## PANEUROPA

Prof. Wł. Lud. Jaworski na łamach **Dziennika Poznańskiego** wyjaśnia istotę idei paneuropejskiej; i podkreśla, że z chwilą narodzin Paneuropy przestaje istnieć zasada suwerenności państw:

— W takim ustroju wystąpi na jaw zasada większości, zostanie tylko przeniesiona z jednostki na poszczególne państwo i z parlamentu poszczególnego państwa na ów organ, który będzie stanowił normy dla całej unji. Będzie szło o to, kto w tym organie będzie miał większość i jak na tem wyjdą małe państwa. Nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że w unji decydującą rolę odgrywać będą bloki stworzone przez wielkie państwa i że ofiarą padną państwa małe i mniejsze. Kto czytał np. Bertranda Russell'a wielkiego filozofa, matematyka i myśliciela, dzieło o rekonstrukcji socjalnej, ma poczucie, z jaką niecierpliwością i niechęcią mówi się tam o mniejszych państwach, jako stojących na przeszkodzie wielkiemu uporządkowaniu świata. Powinny paść ofiarą. Russell liczy do nich i Polskę.

## PAKT KELLOGGA

Dn. 24-go b. m. wszedł w życie Pakt Kellogga. Fakt ten przechodzi niemal niepostrzeżenie. Wobec tego **ABC** zauważa:

— Zimny, a raczej obojętny stosunek opinji światowej do paktu Kellogga jest wysoce pouczający. Świadczy on o tem, że opinja ta coraz bardziej traci wiarę w znaczenie i wartość pacyfistycznych formuł, bez względu na to, czy chodzi o „duch Locarna“, czy o pakt Kellogga.

W krótki czas po podpisaniu paktu Kellogga wybuchł konflikt między Boliwją i Paragwajem. Okazało się wtedy, że nie pomogą żadne pakty ani paragrafy, jeżeli dany areopag pokojowy nei będzie miał dostatecznej siły do zrealizowania swych postanowień.

Obecnie w chwili, gdy pakt Kellogga wchodzi ostatecznie w życie, trwa groźny konflikt między Rosją i Chinami. Państwa te podpisały pakt Kellogga, ale nikt się nie łudzi, aby pakt mógł wpłynąć na taki czy inny sposób likwidacji konfliktu.

W naszych oczach rozgrywa się ciekawy epizod, ilustrujący w szczególnie jaskrawy sposób niemoc formuł pacyfistycznych i znaczenie praw t. zw. równowagi politycznej.

W dniu dzisiejszym prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. ogłasza oficjalnie wejście w życie paktu potępiającego wojnę. Kto wie, czy za parę dni albo tygodni ten sam prezydent Hoover, już w innej roli członka t. zw. koncertu mocarstw światowych nie będzie zmuszony do zdecydowania się na zbrojną interwencję na Dalekim Wschodzie... Kto wie...

## NOWA KARTA DZIEJÓW

P. S. K. w Gazecie Warszawskiej pisze:

— Mamy do czynienia na Dalekim Wschodzie z tak potężnym splotem interesów i dążeń, iż trudno sobie wyobrazić, by obyć się tam mogło bez wojny — w przyszłości. Wnioskują zbyt pośpiesznie, ci, którzy sądzą, że ośrodek polityki światowej przeniósł się już z Europy nad brzegi Pacyfiku. Nie jest jeszcze zakończona historja na kontynencie europejskim i na wybrzeżach morza Śródziemnego; lecz jest faktem, że rozpoczął się już nowy okres historji ludzkości w Azji i nad Oceanem Spokojnym. Wiele kart zaś dziejów tego okresu będzie zapisane przez Chiny, które — jak się zdaje — weszły na podobną drogę, jak Japonja przed siedemdziesięciu laty — przejmowania techniki europejskiej i zużytkowania jej dla swych narodowych celów. Jeśli Japonji wystarczyło lat niespełna pięćdziesiąt, by zyskać możność zmierzenia się z potężnem mocarstwem europejskiem, za jakie uchodziła na początku XIX wieku Rosja, to czyż daleka jest chwila samodzielności politycznej Chin?

Zatarg obecny między Sowietami a Chinami nie grozi pokojowi świata. Zawodowi pacyfiści będą jeszcze mogli przypisywać jego załatwienie zamawianiom politycznym i bronić mistyki paktu Kellogga. Politykom europejskim powinien on jednak dać nieco do myślenia. Powinni oni zrozumieć, że weszły do polityki międzynarodowej nowe czynniki, że to, co się przygotowuje w Azji i nad Oceanem Spokojnym, wywrze olbrzymi wpływ na bieg wydarzeń w starej Europie. Odczuje to przedewszystkiem Polska, to też nigdzie bodaj nie powinny budzić wypadki chińskie takiego zainteresowania jak u nas; lecz o tem innym razem.

# ŻYCIE KATOLICKIE

## KONIEC PRZEŚLADOWAŃ KOŚCIOŁA W MEKSYKU

### LIST PASTERSKI ARCYBISKUPA RUIZ'A. — URZĘDOWE STWIERDZENIE POJEDNANIA

Arcybiskup z Morelji, będący jednocześnie delegatem apostolskim w rokowaniach Stolicy św. z rządem meksykańskim, J. E. Ks. Leopold Ruiz, ogłosił list pasterski do swych diecezjan, który urzędowo stwierdza nastąpienie pojednania między Kościołem, a państwem meksykańskiem. Nikt już nie może wątpić w to wobec oświadczeń prezydenta Portesa Gila i wobec faktu, że Ojciec św. został powiadomiony o zawartym układzie i potwierdził go, uznając za wystarczający. Uregulowanie jeszcze wszystkich nierozstrzygniętych kwestyj ma być dokonane z biegiem czasu.

Jest rzeczą pewną, że ten zwrot w polityce rządu meksykańskiego wobec Kościoła nastąpił na skutek tego, że w Waszyngtonie urzędowo oświadczono posłowi meksykańskiemu, iż St. Zjedn. nie mogą nadal okazywać swego poparcia rządowi, który prześladuje religję, wyznawaną przez 20 miljonów obywateli Stanów. Wobec tego zostały nawiązane rokowania między prezydentem Portesem Gilem i arcybiskupem Ruiz'em y Flores'em, mianowanym delegatem apostolskim, oraz nowomianowanym biskupem m. Meksyku, dotychczasowym Biskupem Tabasko, Msgrem Diaz'em, będącym równocześnie sekretarzem konferencji Biskupów meksykańskich. Rokowania te toczyły się w ścisłej łączności z Rzymem, w czem pośredniczyła delegatura apostolska w Waszyngtonie. Jasnem jest, że krok rządu północno - amerykańskiego nie nastąpił z własnej jego inicjatywy, lecz, że to katolicy Stanów Zjednoczonych, którzy już dawno zajęli niedwuznaczne stanowisko wobec prześladowań w Meksyku i wobec polityki meksykańskiej własnego rządu, działając wespół ze swym episkopatem, potrafili tak skutecznie wywrzeć swój wpływ. (KAP).

## GENEALOGJA PAPIEŻA PIUSA XI

Profesorowi Gino Bernocco, dyrektorowi muzeum m. Cherasco w Piemoncie, udało się ustalić genealogję Ojca św. Piusa XI; opierając się na licznych dokumentach ustalił on, że profesor Gerolamo Ratti, uważany dotychczas za protoplastę rodu Ojca św., jest jedną osobą z Gerolamo Ratti'm, sędzią i podestą Wenecji.

Ustalenie tego faktu pozwoliło wyprowadzić ród Papieża od Giacomo Antonio Ratti'ego, burmistrza m. Cherasco w latach 1389 — 1414. Ród Rattich z Cherasco wywodzi się z panów San Nazario della Bicoca e della Gomba, o których kroniki wzmiankują już w roku 1000. (KAP.).

## LICZBA KATOLIKÓW W ST. ZJEDNOCZONYCH A. P

Według danych statystycznych „Catholic Directory", w r. 1928 ogólna liczba katolików w Stanach Zjednoczonych osiągnęła liczbę 20.112.758. wykazując przyrost w stosunku do liczb z roku zeszłego 423.709 osób. Duchowieństwo składa się ze 104 biskupów, 3.520 kapłanów świeckich i 2.280 zakonnych. W 136 seminarjach kształci się 14.676 kleryków. W ciągu ubiegłego roku w Stanach Zjednoczonych 36.376 osób przeszło na katolicyzm. W stosunku do liczby z 1927 r. było w roku ubiegłym o 2.375 konwertytów więcej (KAP.).

## ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE

Prefekt Sodalicji Marjańskiej Panów w Warszawie, inż. Aleksander Hauke, który na akademji papieskiej wygłosił odczyt o Ojcu św., otrzymał obecnie podziękowanie z sekretarjatu Stanu, które brzmi następująco:

— „Z prawdziwą radością donoszę Ci, że Ojciec św. bardzo życzliwie przyjął Twój odczyt, wygłoszony na akademji publicznej w Warszawie. Dziękując Ci za spełnienie tego obowiązku i z wdzięcznością przyjmując dowód Twojego synowskiego przywiązania, Ojciec św., jako zadatek darów niebieskich, najłaskawiej udziela Ci błogosławieństwa apostolskiego.

Donosząc Ci o tem, pozostaję z należną czcią najoddańszy Kardynał Gasparri".

## KATOLICCY DZIENNIKARZE

### Z CZECH I POLSKI ZAWARLI POROZ UMIENIE

W niedzielę, dnia 21-go b. m. z inicjatywy wice-prezesa Syndykatu dziennikarzy polskich, p. M. Grzegorczyka, odbyła się w sali sprawozdawców sejmowych w gmachu Sejmu konferencja polskich dziennikarzy katolickich pism stołecznych z grupą katolickich red. czechosłowackich, którzy przybyli do Polski z wycieczką dziennikarzy czecho - słowackich. Ze strony czesko - słowackiej obecni byli: ks. Zamykal, redaktor „Nasinca" w Ołomuńcu, p. dr. Fuchs z Pragi oraz p. Swihovsky, prezes polsko - czecho - słowackiego porozumienia prasowego. Z polskiej strony reprezentowane były: Pol. Katolicka Agencja Prasowa, Dom Prasy Katolickiej, „Polska", „Kurjer Warszawski", „Rzeczpospolita", „Gazeta Warszawska" i „Dzień Polski".

Ks. red. Zamykal obszernie przedstawił stan katolickiej prasy czecho-słowackiej, która posiada 7 dzienników o czysto katolickiem obliczu z nakładem w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy każdy, w Pradze, Ołomuńcu, Brnie i Bratysławie, 12 katolickich tygodników o nakładzie paru tysięcy egzemplarzy każdy, oraz dwa miesięczniki, również każdy z nakładem paru tysięcy. Kosztem czterech miljonów koron powstaje w Czechosłowacji centralna katolicka drukarnia, która koncentrować będzie u siebie wszelkie wydawnictwa katolickie. Godnym podkreślenia jest fakt żywego zainteresowania czeskich sfer rządowych rozwojem i działalnością katolickiej prasy czecho-słowackiej, którego wyrazem jest m. in. poparcie, jakiego doznaje Katolicki Związek Dziennikarzy ze strony ministra poczt, p. Noska, oraz wice-premjera, ks. Szramka, który ostatnio, z okazji tak uroczyście obchodzonej przez całe państwo 1000-ej rocznicy śmierci św. Wacława, wyasygnował dwa miljony koron na propagandę i organizację tego wielkiego obchodu.

Celem nawiązania bliższego i stałego kontaktu polskich i czechosłowackich dziennikarzy katolickich zdecydowano po wołać do życia w obu krajach organizacje katolickich dziennikarzy. Tymczasowo zaś, do chwili ich formalnego powstania, organizacje te reprezentować będą: w Czecho - Słowacji ks. red. Zamykal, w Polsce — ks. superjor Turowski, wydawca dziennika „Polska", tygodników: „Przegląd Katolicki" i „Posiew", miesięcznika „Rodzina Polska" i in.

Pierwszym realnym krokiem zetknięcia się katolickich dziennikarzy obu krajów było zadecydowanie wymiany pomiędzy sobą czasopism, dokonywane już od pierwszego dnia, a następnie zaproszenie i przyrzeczony udział katolickich dziennikarzy polskich w zjeździe chorwackim w Bratysławie i in. miastach, jaki się odbędzie w dn. 20—29 września r. b. z okazji odsłonięcia tablicy ku czci ś. p. Kardynała Hawlika, założyciela księgarni św. Heronima, wielkiej instytucji, której w Polsce odpowiada księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. (KAP).

# KULTURA I SZTUKA

## DZIAŁALNOSC POMORSKIEJ AJENCJI TURYSTYCZNEJ

Pomorze, jako teren turystyczny, jest w kraju po Tatrach i Karpatach terenem najbardziej przygotowanym, najmniej zaś odwiedzanym.

Z powodu braku propagandy Pomorza, teren ten był dotychczas za bardzo jeśli chodzi o zwiedzenie — zaniedbany.

Z inicjatywy p. Wojewody Pomorskiego stworzona została w tym roku Pomorska Ajencja Turystyczna z siedzibą w Toruniu, jako związek przyszłego na szerszych podstawach opartego Towarzystwa Turystycznego, powołanego do racjonalnego opracowania pod względem turystycznym całego Pomorza.

Korzystając w tym roku ze wzmożonego ruchu wycieczkowego na Wystawie w Poznaniu, Pomorska Ajencja Turystyczna, celem umożliwienia zwiedzania i poznania Pomorza, opracowała, opierając się na wzorach europejskich, kilka tur wycieczkowych, obejmujących najciekawsze okolice Pomorza, mianowicie:

A. — Toruń — Grudziądz — Chojnice — Szwajcarja Kaszubska — Gdynia— Hel 6 dni — zł. 75.

B. — Toruń — Gdańsk (Wisła) — Gdynia — Hel — Szwajcarja Kaszubska — Chojnice — Grudziądz 7 dni — zł. 89.

C. — Toruń — Chełmża — Chełmno — Grudziądz 3 dni — zł. 30.

D. Toruń — Brodnica (Pojezierze Brodnickie) 2 i pół dnia — zł. 31; przyczem od pierwszych dni sierpnia tura D. może być odbywana tanio w luksusowych autobusach General Motors w Polsce.

Pomorska Ajencja Turystyczna zorganizowana jest na zasadach kuponowych.

Organizatorzy wycieczek na Pomorze w ilości 40 osób każda uzyskują tytułem premji wzrost własnych kosztów, wyszczególnionych pod A. B. C. D. — przy 25 osobach zwrot 50 proc. kosztów.

---

HIERONIM ZALESKI.

## Na rozdrożu

POWIEŚĆ.

39)

— Niech Kołyszanka wywindykuje swoje majątki na Ukrainie — mawiał, gdy mu syn odkrył swoje zamiary — wtedy się nad tem możemy zastanowić; ale teraz panna goła, jak turecki święty — nie pozwolę i basta! Żeń się cymbale z Ciepełkiewiczówną, weźmiesz Długopole....

— Z rzeźniczką?!... — oponował Gucio.

— Co ci o to....

— Ciepiełkiewicz prostak — wół!...

— Przecież się z nim nie ożenisz, tylko z Klimką i z Długopolem! Klimka dziewczyna, jak....

— Jak basetla — uzupełnił syn.

— Na schwał — poprawił papa — zdrowa jak rydz, pracowita, gospodarna i oszczędna — ty do niczego i w dodatku utracjusz; właśnie takiej żony ci potrzeba, a nie panny z pańskiemi nawyczkami i bez posagu! A Długopole,! Co, ha?! Ośmset morgów pszennej gleby i to w miedzy z naszym Nienaszynem....

— Piękna parentela... taki mezaljans...

— Nie pleć — burczał stary zwyczajnie na taką uwagę — demokratami teraz jesteśmy — teraz wszystko demokratyczne...

Takie i podobne rozmowy między ojcem i synem często powtarzały się w Nienaszynie i Kliszewski junior wiedział aż nadto dobrze, że gdyby trwał w swoich zamiarach, miałby ze swym papą twardy orzech do zgryzienia — jednak licząc na to, że zdoła swoim uporem złamać upór ojcowski, bywał w Kętrzycach i bywając, spotykał się z Adamem.

Młodzi ludzie spoglądali na siebie zezem i jeżeli przy narastającej w ich duszach wzajemnej niechęci, nie doszło pomiędzy nimi do jawnego konfliktu—to należało to przypisać tylko zręczności Gucia w wymijaniu tego wszystkiego, co mogło było wywołać burzę.

W każdym razie ta ich realizacja na kętrzyckim terenie stanowiła dla obydwu silną podnietę do formalnych oświadczyn o rękę panny Neli, ale Adam zwlekał najpierw z powodu braku ustalenia swojej pozycji w Trześniowie, a następnie z obawy przed rekuzą — Gucio zaś z obawy przed stanowczą rozprawą ze swym papą!

Nadszedł marzec, wyjątkowo w tym roku ciepły, pogodny i słoneczny; przyszła wczesna, pełna wesela i radosnych uśmiechów — wiosna, która wyczarowała bajeczną grę barw na ziemi i na niebie, niosąc światu tchnienia nowego życia!

Pokryły się pola zieloną runią ozimych zbóż, czerniły się skiby zoranych pól pod jare zasiewy, łąki rozesłały wzorzyste kobierce, a wszystko to słońce oblewało potokami złota, nasycało czarem tego cudu, który spowszedniał dla ludzi nieumiejących wznieść oczu ku niebu!

W Trześniowie rozpoczęto na nowo pracę przy odbudowie siedziby, porzuconą w późnej jesieni.

Święto Zwiastowania Najświętszej Panny przypadło w tym roku na sobotę, zeszły się zatem dwa dni świąteczne razem.

Adam wybrał się do Trześniowa i oczywiście także do Kętrzyc.

W wagonie kolejowym natknął się na profesora Orlicza, który go nie poznał w pierwszej chwili i zdziwił się nieco, gdy Adam — jak dobry znajomy — zbliżył się do niego z powitaniem.

— A! Śmiałowski! — zawołał dowiedziawszy się kogo ma przed sobą — Adaś!... Nie poznałbym pana...

— Przepraszam profesora, proszę mnie nie tytułować, milej mi będzie tak, jak dawniej, jak w klasie....

— Poczciwe chłopczysko jak zawsze! — i uściskał serdecznie swego byłego ucznia.

— Spotkałem raz księdza Konarskiego, rzadko się teraz widujemy — opowiadał mi o twoim powrocie... mówił, żeś zdrów i cały...

— Cały? — niezupełnie; raczej połatany, bo mnie kilkakrotnie kule podziurawiły...

— Ale zdrów jesteś?...

—Jak ryba...

— Nerwy w porządku?...

— Zdaje się, że tak...

— Dzięki Bogu, to najważniejsze mój chłopcze. Podobno dziedziczysz trześniowskie dobra po stryju.

— Odziedziczyłem i odbudowuję...

— Bóg ci błogosław. Jedziesz do Trześniowa?

— Do Trześniowa — a pan profesor?

— Do Kętrzyc, do mego kuzyna Roszkowskiego..

— Taak?!... — zawołał Adam i rumieńce wystąpiły mu na lica.

Orlicz spojrzał nań uważnie.

— Znasz Roszkowskich?

(C. d. n.).

# NOWY PANCERNIK NIEMIECKI

Celem niedopuszczenia w przyszłości do tak krwawej wojny, jaką była ostatnia wojna światowa, zwycięska Entente'a zobowiązała Niemcy do dalekich redukcyj armji lądowej i morskiej.

Jak sobie poradzili Niemcy z ograniczeniem wojsk lądowych wiemy, przypatrując się manifestacjom wszelkiego rodzaju stowarzyszeń „sportowych", przysposobienia wojskowego, b. żołnierzy i t. p.

Co do sił morskich Niemcy miały dozwolone zbudowanie tylko 6 pancerników o pojemności 10.000 tonn każdy i 6 krążowników o pojemności 6.000 tonn. — Ograniczając tonnaż okrętów bojowych Państwa Sprzymierzone miały na celu niedopuszczenie do budowy potężnych jednostek morskich. Rzeczywiście, ten sam okręt nie mógłby być jednocześnie szybkobieżnym, wymagałby bowiem w tym celu wielkiej siły motorowej, i jednocześnie potężnie opancerzonym i uzbrojonym we wszelkiego rodzaju armaty, coby powiększyło znacznie jego ciężar, gdyby ograniczyć się musiał do tak niewielkiego tonnażu.

Tak myślano, nakładając na Niemcy tego rodzaju zobowiązanie. W ten sposób sześć pancerników niemieckich stanowiłoby lekką flotę, odpowiednią i wystarczającą do obrony brzegów morskich, ale nie mogącą wystąpić do walki morskiej z olbrzymami floty angielskiej, amerykańskiej, czy francuskiej.

Inżynierowie niemieccy postarali się jednak, by rozwiać szybko tę pewność bezpieczeństwa.

Niedawno został spuszczony na wodę prototyp nowych jednostek morskich floty niemieckiej, a od sierpnia 1928 r. jest w budowie nowy pancernik, który lada dzień zostanie wykończony zupełnie.

Pancernik ten już dzisiaj zrobił przykrą niespodziankę znawcom morskim i dowiódł, że Niemcy nawet z najbardziej dla siebie trudnych warunków potrafią wyciągnąć dla siebie korzyść i to niemałą.

Trzeba było zbudować korpus okrętu jaknajobszerniejszy, żeby nie stracić ani jednej tonny pojemności, a jednocześnie zrobić go lekkim i wytrzymałym. Zastosowano więc nowy stop metalowy, o połowę lżejszy od stali, a tak samo odporny. Zastosowano również spawanie automatyczne na czem zyskano minimum 20 proc. wagi.

Motory należało wziąć najlżejsze, ale jednocześnie najsilniejsze. Wzięto typ motorów Diesla, ale ulepszonego znakomicie. Na pancerniku niemieckim będą tylko 2 motory o sile łącznej 50.000 HP, co stanowi postęp niezwykły w tej dziedzinie. Motory te ważyć będą po 8 klg. na 1 HP, gdy dotychczas ważyły do 40 klg., skąd znowu wielki zysk na wadze. To też okręt ten będzie mógł rozwinąć szybkość 26 węzłów na godzinę.

Ten podwójny zysk na wadze korpusu i motorów pozwolił Niemcom na:

1) nieoszczędzanie na opancerzeniu, które też zastosowano nawet podwójnie;

2) zaopatrzenie okręt w paliwo płynne (mazut), wystarczające na rozszerzenie promienia działalności do 18.000 klm. bez odnawiania zapasów, przy szybkości 20 węzłów, co przy normalnej szybkości pancerników, wynoszącej 15 węzłów, pozwoliłoby na zasięg działalności do 24.000 klm.;

3) zapewnienie potężnego uzbrojenia. Traktat pokojowy pozwala na armaty kalibru 280 mm. Niemcy potrafili na dwóch potrójnych wieżach umieścić po 6 takich sztuk, 8 sztuk 150 mm. i armaty przeciw aeroplanom.

Korzystając następnie z doświadczenia wojennego tak udoskonalili swoje 280 mm., że dzisiaj są one więcej warte, niż 305 mm. z przed wojny. Mogą sięgać na 27 klm. zamiast poprzednich 18 klm.

Jako wynik ostateczny — Niemcy posiadają dzisiaj pancernik lekki, zwinny, szybki i uzbrojony od stóp do głów, przewyższający swoją zdolnością bojową pancerniki innych Państw, z wyjątkiem Anglii i Stanów Ziednoczonych.

Nie można przytem nic im powiedzieć, bo warunki traktatu zostały zachowane. Za kilka lat, po zbudowaniu 6 pancerników i 6 krążowników tego typu, Niemcy będą znowu potęgą morską, trzecią w całym świecie, podobnie, jak to było przed wojną.

Znowu zaczną się niepokoje Anglji, która, jak i wielu innych rzeczy, tej możliwości do odzyskania potęgi morskiej Niemiec nie przewidziała, czy nie umiała przewidzieć w osobie swego smutnej pamięci delegata przy opracowaniu warunków traktatu Wersalskiego, p. Lloyd George'a.

B.

# PRZEMÓWIENIE HEBRAJSKIE

## NA MIĘDZYNARODOWYM ZJEŹDZIE MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ

W czasie uroczystości na placu Bohaterskim w Wiedniu, związanej z odbytym obecnie międzynarodowym zjazdem młodzieży socjalistycznej, jeden z przedstawicieli socjalistycznej młodzieży Palestyny wygłosił przemówienie w języku hebrajskim. Podczas wygłaszania tego przemówienia przed megafonem nad bramą Burgu powiewał sztandar związku socjalistycznej młodzieży Palestyny. Grupa palestyńska śpiewała w czasie wielkiego pochodu różne pieśni hebrajskie.

# DOM DLA KOTÓW W BERLINIE

Niemieckie towarzystwo opieki nad zwierzętami otworzyło ostatnio w Lankwitz pod Berlinem pensjonat dla kotów. Mają tam znaleźć czasowe pomieszczenie koty, których właściciele są w podróży. Koszt budowy zakładu wynosił około 10 tysięcy marek niemieckich. Lokal składa się z 56 oddzielnych komórek z ogródkami. Zainstalowane też zostało centralne ogrzewanie. Cena pensjonatu za dobę wynosi 90 fen.

# AUTOMOBILIZM W SZKOŁACH AMERYK.

Wellesley Colleg, jedna z najstarszych i najbardziej znanych żeńskich szkół w stanach Zjednoczonych, wprowadziła do programu naukowego specjalną katedrę automobilizmu. Nauka nie będzie się ograniczała tylko na teorji i ćwiczeniach w sztuce prowadzenia samochodu, ale obejmować ma wyszkolenie i praktykę w doraźnem montowaniu samochodu i sposobach radzenia sobie bez mechanika w wypadkach samochodowych.

# SKARBIEC MOWY TURECKIEJ

Z chwilą wprowadzenia alfabetu łacińskiego w Turcji, przystąpiono do opracowania nowego urzędowego słownika języka tureckiego.

Z pracy tej okazuje się, że mowa turecka posiada 24.000 słów, z których przeciętny inteligent ma w użyciu około 10.000, a ludzie niewykształceni najwyżej 800 do 1.200. Reszta są to specjalne, wyszukane wyrażenia, nie mające miejsca w normalnym obiegu.

# DIAMENTOWA RÓŻDŻKA CZARODZIEJSKA

Donoszą z Południowej Afryki, że jeden z poszukiwaczy złota w okręgu Lichtenberg wynalazł specjalny instrument, za pomocą którego można odkrywać pokłady diamentowe pod ziemią. Osoba wynalazcy trzymana jest jeszcze w tajemnicy.

Wiadomość ta wzbudziła wiele wątpliwości co do rzeczywistej wartości nowej diamentowej czarodziejskiej różdżki. Lecz dokonywane ciągle doświadczenia przekonywują najzupełniej o prawdziwem jej znaczeniu.

Dla przekonania się o działaniu różdżki zakopano w trzech nieznanych dla wynalazcy punktach diamenty, zawinięte w papier. Wszystkie trzy zostały odnalezione za wskazówkami różdżki.

Oczywiście, znalazło się już wielu przedsiębiorców, którzyby chcieli za wysoką cenę nabyć nowy, cudowny instrument od wynalazcy. Lecz ten waha się, nie chce bowiem na tem spekulować. — Pragnie jeszcze bardziej ulepszyć swój wynalazek, a później używać go dla wyszukiwania biednym ludziom nowych pól diamentowych.

Ponieważ w ten sposób otwiera się możliwość wielkiej eksploatacji diamentów, jest uzasadniona nadzieja, że cena ich wkrótce znacznie się obniży.

# PODATEK OD KART W ST. ZJEDN.

Rząd amerykański otrzymuje każdego roku około 500 miljonów złotych podatku od wyrobu i sprzedaży kart do gry.

Suma ta nie prędko się zmniejszy ze względu na rosnącą z każdym rokiem liczbę amatorów gry w bridge'a. Ta gra, która niedawno jeszcze była „przywilejem wyższych sfer", stała się w Ameryce najbardziej popularną rozrywką miljonów ludzi.

Gorączka bridge'owa tak opanowała wszystkich w Ameryce, że nawet uczniowie wykorzystują każdą pauzę pomiędzy lekcjami, by gdzieś na schodach, czy w ogródku zasiąść do swojej „partji".

Obliczają, że w ostatnim roku w Stanach Zjednoczonych sprzedano przeszło 60 miljonów kart do gry.

# SZTUCZNE STARE WINO

Wiadomem jest powszechnie, że im starsze jest wino, tem ma większą cenę. Zanim jednak ono się zestarzeje i nabędzie specjalnego smaku i zapachu, miną całe wieki. Dzisiaj udało się za pomocą elektryczności przyspieszyć ten naturalny proces i to, na co matka - natura potrzebowała całych wieków, osiągnąć w przeciągu kilku godzin.

Dokonał tego chemik, prof. Charles Henry, który poddał wino pod działanie prądu elektrycznego o wysokiem napięciu. Użył do tego doświadczenia prądu zmiennego od 60.000 do 120.000 wolt. — Elektrody przyciągały i zbierały dokoła siebie w specjalnych rurkach te mikroskopijne cząsteczki pływające w winie, na których osiadanie trzeba było całych wieków, co nadawało ten specjalny smak i zapach wina. Poza tem, oprócz tego oczyszczenia wina, pod wpływem prądu elektrycznego dokonywał się szybki proces fermentacji.

Takie kilkusetletnie „postarzenie" jednej beczki wina przeciętnej wielkości może się dokonać w przeciągu 2—3 godzin tylko.

# Za czerwonym kordonem

**Wycieczka miljonerów.** Wycieczka miljonerów amerykańskich, która w przejeździe do Sowietów odbyła podróż przez Warszawę, opuściła po czterodniowym pobycie Moskwę, udając się do Leningradu. Goście amerykańscy podejmowani byli z dużą wystawnością przez moskiewskie władze, przyczem zarówno w nowach bankietowych, jak przy zwiedzaniu objektów gospodarczych, starano się wpoić w Amerykanów przekonanie o kolosalnych korzyściach ze wzmożenia stosunków handlowych między U. S. A. a Sowietami. Nie ulega wątpliwości, że Sowiety wobec zaciemniającej się perspektywy podjęcia stosunków dyplomatycznych z Anglją, pragną wyzyskać obecną wycieczkę amerykańskiego świata gospodarczego dla skłonienia Ameryki do nawiązania stosunków z Rosją Sowiecką.

Dziś przybyła do Moskwy po raz wtóry wycieczka przemysłowców amerykańskich, która po zwiedzeniu Leningradu udaje się na dalszy objazd do Niżnego Nowgorodu, a stamtąd statkiem w dół Wołgi. Wycieczka przez Rostów uda się na Kaukaz ,a w drodze powrotnej zwiedzi Zagłębie Donieckie, Dnieprostroj i Charków. Marszrutę tę miljonerzy amerykańscy mają ukończyć około 14—15 sierpnia, poczem drogą przez Moskwę — Niegorełoje udadzą się w podróż powrotną.

**Kanał Wołga — Don.** Do Moskwy powróciła komisja ekspertów złożona z uczonych niemieckich, która zaimowała się badaniem wielkiego projektu budowy kanału łączącego Wołgę z Donem. Dyrektor dróg wodnych dr. Gers oświadczył, że po przeprowadzeniu pewnych zmian projekt da się zrealizować, a w założeniu swem projekt ten jest bardzo celowy. Stworzenie kanalu łączącego baseny Wołgi i Donu ma doniosłe znaczenie ze względu na ułatwienie eksportu i komunikacji wielkiej połaci Z. S. S. R. z morzem. Kolosalny ten projekt ma być realizowany w najbliższym już czasie. Ciekawem jest jednak, jak tę wielką pracę Sowiety zdołają wykonać.

**Odezwa czekistów.** Wielka kampanja prasowa w prasie sowieckiej mająca na celu zebranie środków na obronę nie ustaje. W ślad za tankiem „Sowiecka Literatura" czekiści wydali odezwę nawołującą do stworzenia eskadry samolotów im. Dzierżyńskiego. Wezwanie to podpisała grupa „starych czekistów": Mancew, Samsonow, Pawłunowski, Peters, Łobow, Fomin, Filler, Moroz, Aszukin i Uratow. W ślad za tem wezwaniem prasa podaje szereg podobnych.

**Robią nastrój.** — Prasa sowiecka przepełniona jest rysunkami i karykaturami osnutemi na motywach antychińskich. — Jest to jeden z tricków urzędowej propagandy sowieckiej, mający służyć do podniesienia nastrojów wojennych w masach. W kołach czerwonej armji istnieje tendencja lekceważenia siły zbrojnej rządu nankińskiego. Sztab czerwonej armji pokłada wielkie nadzieje w lepszem jego zdaniem uposażeniu technicznem wojsk sowieckich od chińskich.

# ZE ŚWIATA

BUNT WIĘŹNIÓW. — Z Nowego Jorku donoszą: W więzieniu Clinton wybuchł bunt więźniów, którzy pobili dozorców i podpalili warsztaty. Mimo przeważającej liczby więźniów (1.500), nie udało się więźniom opanować bram, bronionych zacieklе przez straż aż do nadejścia żandarmerji, która zamknęła całe więzienie silnym kordonem. Dwóch więźniów w czasie walki zostało zastrzelonych. — Żandarmerja ustawiła posterunki na murach. Oczekują każdej chwili poddania się buntowników.

REKORD NIEMIECKIEGO PAROWCA. — Biuro Wolffa donosi z Nowego Jorku: Wielki parowiec pospieszny niemieckiego Lloydu „Brema" w czasie swej pierwszej podróży przez Atlantyk ?pobił rekord światowy szybkości, zdobyty przed laty przez parowiec „Mauretania" o godz. 8 i 17 minut, przebywając drogę z Cherbourga do Nowego Jorku w przeciągu 4 dni 18 godzin i 17 minut. „Brema" w ciągu ostatniej doby jechała z szybkością 29,5 węzłów na godzinę.

# Z KRAJU

## KATOWICE

### Katastrofa samochodu

Na szosie Chorzów — Wełnowiec jadący szybko samochód osobowy prowadzony przez szofera Batię z powodu pęknięcia opony najechał na żelazny słup kolei elektrycznej wskutek czego samochód został zdruzgotany, a szofer Batia poniósł śmierć na miejscu. Pasażerowie samochodu: inż. Stachuła oraz szofer Deja zostali ciężko ranni. Słup żelazny został przewrócony, skutkiem czego ruch tramwajowy między Katowicami i Siemianowicami przez pewien czas został przerwany.

## LWOW

### Śledztwo w Kulparkowie

Komisja ministerjalna badająca stosunki w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie ukończyła swą pracę i wyjechała do Warszawy. Poprzednio członkowie tej komisji dr. Gluszkiewicz, radca ministerjalny Perksz i dyr. zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie Stryjeński odbyli konferencję z Wicewojewodą lwowskim Pileckim. Do Warszawy wyjechali dr. Gluszkiewicz i radca Perksz, zaś dr. Stryjeński przeprowadza nadal lustrację zakładów w Kulparkowie.

### Ofiara bandytów

Ze Starego Sambora donoszą, iż onegdaj wieczorem po dokonanej ciężkiej operacji zmarła tam Wanda Szymanowa, żona dyrektora szkoły w Starym Samborze, która przed kilku dniami w czasie nocnego napadu bandytów ugodzona została 2 kulami w brzuch.

## POZNAŃ

### Za obrazę marszałka Focha

Onegdaj odbyła się rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Posener Tageblattu" z powodu zamieszczenia w tem piśmie artykułu p. t.: „Marszałek Foch umarł". W artykule tym autor zaznaczył, że marszałek całe swoje życie poświęcił tylko nienawiści do Niemiec. Ponieważ marszałek Foch jest także marszałkiem Polski, dlatego wdrożony został proces o obrazę przez tutejszą prokuraturę. Redaktor odpowiedzialny „Posener Tageblatt" został skazany na 1 miesiąc aresztu, 300 zł. grzywny i poniesienie kosztów sądowych. Od wyroku wniesiono apelację.

## SOSNOWIEC

### Wodociąg w Maczkach

Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyło się poświęcenie budowy państwowego wodociągu w Maczkach, który ma zaopatrywać w wodę G. Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Stradowski, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie przemówił dyrektor państwowych zakładów wodociągowch w Katowicach, inż. Nowakowski.

Prace przygotowawcze rozpoczęto w kwietniu i zatrudniają one dotychczas przeszło 500 robotników. Koszt robót obliczony jest na 17 milj. zł., z czego na prace w tym roku Rząd przeznaczył 5 miljonów zł. Termin budowy przewidziany jest na 5 lat. Następnie imieniem firm wykonywujących budowę przemawiał inż. Roehr. Po uroczystości odbyło się śniadanie w sali dworca kolejowego w Maczkach.

## ŻYWIEC

### Tajna gorzelnia

Policja państwowa wykryła we wsi Swinnej obok Żywca tajną gorzelnię i skonfiskowała ukryte w lesie zapasy wódki i kocioł. Przeprowadzone dochodzenia wykryły, że z początkiem bieżącego roku przybyli do domu gospodarza Zytka w Swinnej miejacy Stasica i Mrowiec wraz z nieznanym Zytkowi osobnikiem, którego przedstawili jako inżyniera chemika, a ten wynajął piwnicę.

Jednak piwnica okazała się za niska, więc ów inżynier chemik wraz ze swymi wspólnikami podkopali dno piwnicy tak niefortunnie, że zawaliła się podłoga wraz z piecem pokoju stanowiącego sufit piwnicy, co zniszczyło urządzenie gorzelni. Wywołało to konieczność wyniesienia przyrządów do lasu i doprowadziło policję na trop. Rzekomym inżynierem-chemikiem ma być według dochodzeń policji niejaki Mojżeszek z Żywca. Dalsze dochodzenie w toku.

# RADJO

Program Polskiego Radjo na piątek, dnia 26 b. m.

**215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.**

11.56 — 12.05 Syg. czasu. 12.05 — 12.50 Muzyka. 12.50 — 13.00 P. W. K. 13.00 Kom. met. 15.20 Odczyt misyjny. 15.40 Kom. gosp. 16.15 „Kącik krótkofalowy". 16.30 — 17.15 Muzyka gramof. 17.15 Kom. 17.25 „O pielgrzymce ks. Radziwiłła sierotki do Ziemi świętej". 17.50 — 18.00 P. W. K. 18.00 Koncert pop. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Kom. roln. i met. 19.40 — 19.55 Nadpr. 1956 — 20.05 Syg. czasu. 20.05 „Prawidłowe odżywianie". 20.30 Koncert symf. 22.00 Kom. met. 22.05 Kom. P. A. T. 22.20 Kom.

**734 kc. KATOWICE 408,7 m.**

16.00 — 16.20 Kom. Gosp. 16.20 — 17.25 Koncert gramof. 17.25 — 17.50 Lekcja Morsa. 17.50 — 18.00 P. W. K. 18.00 — 18.35 Koncert. 18.35 — 19.00 Odczyt o P. W. K. 19.00—19.20 Rozmaitości, program. 19.20 — 19.45 Odczyt „Początki siły morskiej Polski" 19.45—19.55 Kom. sport. 19.56 — 20.00 Syg. czasu. 20.05 — 20.30 Transm. z Krak. 20.30 — 22.00 Transm. z Warsz. 22.00 — 23.00 Kom. 23.00 Skrzynka poczt.

**955 kc KRAKÓW. 314.1 m.**

15.40 Transm. z Warsz. 16.00 — 16.25 „Wyrazy obce w języku polskim". 16.30 — 17.25 Koncert gramof. 17.25 — 17.50 Odczyt p. t.: „Najnowsze wydawnictwa". 17.50 — 18.00 Transm. z Pozn. 18.00 — 19.00 Transm. z Warsz. 19.00 Rozmait. 19.25 Transm. z Warsz. 19.40 — 19.55 Przegląd turyst. 19.56 — 20.00 Syg. czasu. 20.00 — 20.05 Program. 20.05 — 20.30 Odczyt „Historja ujścia Wisły". 20.30—22.45 Transm. z Warsz.

**883 kc. POZNAŃ 339,8 m.**

12.20 — 12.50 Radjografja. 12.50 — 13.00 Kom. P. W. K. 13.00 — 13.05 Syg. czasu. 13.05 — 14.00 Koncert gramof. 14.00 — 14.15 Giełda. 14.15 — 14.30 Kom. gosp. 17.30 — 17.50 Kurs ang. 17.50 — 18.00 P. W. K. 18.00 — 18.55 Koncert. 1855 — 19.15 Nadprogram. 19.15 — 19.40 Odczyt szkolny. 19.40 — 20.00 „Silva rerum". 20.00 — 20.15 Kwadrans gosp. 20.15 — 20.30 Odczyt „Pomorze". 20.30 — 22.00 Koncert symf. 22.00 — 22.15 Syg. czasu. 22.15 — 22.45 Radjografja. 22.45 — 24.00 Muzyka tan.

**658 kc. WILNO 455,9 m.**

11.56 — 12.05 Syg. czasu. 12.05 — 12.50 Muzyka gramof. 12.50 — 13.00 P. W. K. 13.00 Kom. 17.00 — 17.20 Program. 17.20 — 17.45 Odczyt „Zaopatrywanie miast w wodę". 17.50 — 18.00 Kom. P. W. K. 18.00 — 18.20 Koncert. 18.20 — 18.40 Solista. 18.40 — 19.00 Koncert. 19.00 — 19.25 „Dzieciństwo wielkich Polaków". 19.25 — 19.55 Aud. wesoła. 19.55 — 20.05 Syg. czasu, program. 20.05 — 20.30 Skrzynka pocztowa. 20.30 — 22.45 Transm. z Warsz. 22.45 — 23.45 „Spacer detektorowy.

## ZAGRANICZNE

18.55 Huizen. Recital fort. Pawła Frenkla. 20.00 Lipsk. Koncert symf. 20.05 Wiedeń. „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany. 20.05 Wrocław. „Piękna Galatea" — operetka Suppego. 20.30 Medjolan. Koncert symf. 20.30 Budapeszt. Recital fort. Dohnanyiego. 21.00 Rzym. „Tuffolina" — operetka Pietriego. 21.35 Londyn. Program południowo afrykański. Koncert.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## CENTRALNY BANK ZIEMSKI

Rokowania paryskie w sprawie Centralnego Banku Ziemskiego rozwijają się zadowalająco. Powrót delegacji polskiej do kraju oczekiwany jest w przyszłym tygodniu. Należy zaznaczyć, iż sytuacja na zachodnich rynkach pieniężnych w dalszym ciągu kształtuje się niekorzystnie. Jedynie może rynek francuski przedstawia obecnie największe dogodności dla plasowania pożyczek zagranicznych. Poważny natomiast rynek angielski pozostaje nadal pod znakiem trudności kredytowych.

Przed niedawnym czasem miasto Budapeszt lokowało na rynku angielskim pożyczkę w wysokości 750 tys. f. szt. Pożyczka ta jednak pokryta została zaledwie w 20 proc., około zaś 600 tys. f. szt. pozostało w portfelu banku, przeprowadzającego operację pożyczkową.

## W SPRAWIE EKSPORTU ŚWIŃ

Wobec częstych wypadków duszenia się w wagonach świń żywych, wysyłanych zagranicę, jest rzeczą wskazaną piasek służący za podściółkę w wagonach skrapiać roztworem octu, wówczas przypadki śmierci lub zachorowania świń są o wiele rzadsze.

Przy wysyłce świeżego mięsa należy zaopatrywać zbiorniki lodowe wagonów-chłodni w dostateczną ilość lodu, gdyż wiele transportów mięsa polskiego nadchodzi do stacji w Oświęcimiu z lodem zupełnie stopionym, a wówczas ponowne wypełnianie zbiorników świeżym lodem najczęściej nie jest w stanie uchronić przesyłki od zepsucia.

## KANAŁ BUKARESZT—DUNAJ

Minister Madgearu przedłożył Izbie projekt ustawy o budowie wielkiego kanału nawigacyjnego, łączącego Bukareszt z Dunajem oraz o elektryfikacji kolei Bukareszt — Brashov. Miasto Bukareszt zostaje upoważnione do zawarcia umowy, dotyczącej powyższych prac, z inż. Leonida oraz grupą banków rumuńskich i zagranicznych, wśród których Britisch And Foreign Utilities Corporation.

## EKSPORT DRZEWA SOWIECKIEGO DO ANGLJI

Z okazji pobytu w Moskwie przedstawicieli angielskich importerów drzewa, prasa sowiecka podaje następujące szczegóły o wywozie drzewa sowieckiego do Anglji: w r. 1928 Związek Sowiecki dostarczył Anglji drzewa za 5 milj. f. szt., która to suma stanowiła połowę wartości całkowitego wywozu drzewa sowieckiego w ciągu tegoż roku. W b. r. gospodarczym do 1 lipca wywóz drzewa sowieckiego do Wielkiej Brytanji osiągnął wartość przeszło 7 milj. f. szt. W kołach sowieckich przewiduje się dalszy wzrost tego eksportu.

# Z GIEŁDY

## DEWIZY

Belgja 123.98; Holandja 357.83; Londyn 43,28 i trzy czwarte; Paryż 34.95 i pół; Praga 26.38 i pół; Szwajcarja 171.61 i pół; Stokholm 239.10; Włochy 46.64.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88. Rubel złoty — 4.62.

## PAPIERY LOKACYJNE

4 proc. poż. inwestycyjna 110.75 — 110.50 — 112.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 64.25 — 64.50; 5 proc. konwersyjna 47.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49.00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 47.50; 8 proc. L. Z. Warszawy 65.50 — 65.25.

## AKCJE

B. Polski 165.50; B. Zachodni 75.00; B. Zw. Sp. Zar. 78.50; Spiess 130.00; Siła i Światło 125.50; Lilpop 34.00 — 33.75. Norblin 157.00; Ostrowiec 82.50; Rudzki 39.50.

## GIEŁDY ZBOŻOWE

### Warszawa

Żyto kongresowe 26.25 — 26.50; pszenica 50.50 — 51.50; mąka pszenna cztery zera 65 proc. 76.00 — 80.00; mąka żytnia 70 proc. 42.00 — 43.00; otręby żytnie 18.50 — 19.00; otręby pszenne średnie 19.00 — 21.00.

# SPORT

## BIEG KOLARSKI GDYNIA — P. W. K. ODŁOŻONY

Z powodów od siebie niezależnych komitet biegu kolarskiego Gdynia—Poznań P. W. K. odłożył termin biegu z 28 na 3 i 4 sierpnia. Termin ten jest o tyle niefortunny, że dnia 4 sierpnia rozpoczyna się bieg dookoła Polski, wskutek czego na starcie wyścigu Gdynia — P. W. K. nie staną nasi najlepsi kolarze.

## TRZY ETAPY BIEGU DOOKOŁA WOJ. KRAKOWSKIEGO

W dniach 26 — 28 b m. odbędzie się trzechetapowy bieg dookoła woj. Krakowskiego. Trasa długości 650 klm. prowadzi przez teren b. ciężki i górzysty. Organizacją wyścigu zajmuje się KKC. i M. w Krakowie.

## KONIEC DYSKWALIFIKACJI ŁODZIAN

Dnia 25 b. m. upływa termin dyskwalifikacji kolarzy łódzkich (Szmidta, Pusza, Zyberta, Braunera i Einbrota), którzy wycofali się z mistrzostw torowych Polski w dniu 23 czerwca r. b. W związku z końcem zawieszenia zawodnicy łódzcy wezmą udział w niedzielę 28 b. m. w wielkich zawodach kolarskich na Dynasach, w czasie których zmierzą się poraz pierwszy z mistrzem Polski Szamotą. W zawodach tych startować będą pozatem wszyscy zagraniczni kolarze znajdujący się obecnie w Warszawie z mistrzem olimpijskim Beaufrandem i van Massenhovem

## BIEG DOOKOŁA POLSKI

We czwartek 25 b. m. upływa ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń do II Biegu Kolarskiego Dookoła Polski. Zgłoszenie zawierać winno oprócz imienia, nazwiska i adresu zawodnika, jego przynależność klubową i wykaz poważniejszych sukcesów sportowych. Wpisowe do Biegu wynosi 20 zł., zwrotna kaucja 50 zł. od zawodnika.

W obecnej chwili do Biegu zgłosiło się około 50 najlepszpch zawodników szosowych z całej Polski z Więckiem, Kłosowiczem, Stefańskim, Wisznickim, Ignatowiczem, Froessem i Gronczewskim na czele.

## ZGON B. MINISTRA ŻYCHLIŃSKIEGO

Dnia 23 b. m. zmarł w Otwocku b. Minister Sprawiedliwości, ś. p. Antoni Żychliński, który zajmował ostatnio stanowisko notarjusza w wydziałach hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie. Ś. p. Żychliński uprzednio był prokuratorem Sądu Apelacyjnego w Lublinie, a następnie podprokuratorem Sądu Najwyższego. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie.

## ROZPORZĄDZENIE

### O DORĘCZENIU POCZTOWEM PISM URZĘDOWYCH

W związku z przejęciem przez pocztę doręczania pism urzędowych władz administracyjnych, jak: wezwań, decyzyj i osądów karnych i t. d. opracowało Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozporządzenie o sposobie doręczania tego rodzaju pism. Każdy dokument urzędowy przesłany pocztą będzie wymagał pokwitowania odbioru. Doręczanie przez listonoszy odbywać się będzie w razie nieobecności adresata jego dorosłym domownikom, — zarządzającemu zakładu, administratorowi domu, dozorcy domowemu i bliskim sąsiadom również z obowiązkiem pokwitowania odbioru.

W razie odmowy odebrania pisma od listonosza lub niemożności zastępczego pismo składane będzie do odbioru na dni 30 w Urzędzie Pocztowym. Na bramie nieruchomości, gdzie zamieszkuje odbiorca, lub gdzie pracuje wywieszony będzie odpis wezwania, czy też orzeczenia urzędowego. Dla zachowania tajemnicy samo pismo przesyłane ma być w zwykłych wypadkach w kopercie zamkniętej. Z doręczania pocztowego korzystać będą także władze sądowe i samorządy terytorjalne. Poczta przejmuje wymienione czynności od dnia 15-go sierpnia r. b.



# KRONIKA

LIPIEC

25

CZWARTEK

Dziś: Jakuba
Jutro: Anny

Wschód słońca g. 3.45
Zachód godz. 19.40
Wschód księżyca 21.57
Zachód godz. 7.43

### STAN POGODY

W dniu wczorajszym rankiem w znacznej części Polski było prawie pogodnie, jedynie częściowo w Poznańskiem, na pojezierzach i na Mazowszu występowało chwilami zachmurzenie duże z drobnym gdzieniegdzie deszczem lub burzą. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od 17 stopni na Pomorzu do 25 stopni w Kieleckiem.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym tj. 25 b. m.:

Naogół pochmurno, możliwe deszcze, na południu zachmurzenie umiarkowane ze skłonnością do burz Lekki spadek temperatury począwszy od zachodu kraju. Słabe, na wybrzeżu dość silne, wiatry zachodnie.

### ZAKŁAD BRACI ALBERTYNÓW

Komisja magistratu do spraw nieruchomości przydzieliła dyrekcji wodociągów i kanalizacji plac o powierzchni 5.000 m. kw. z terenów miejskich przy ul. Podskarbińskiej tytułem ekwiwalentu za mający być odstąpiony przez dyrekcję plac przy ul. Jagiellońskiej 23 na rozszerzenie zakładu braci Albertynów. Wspomniany teren potrzebny jest dla celów rozrywkowo - sportowych dla nieletnich przebywających w schronisku braci Albertynów.

### SUBWENCJE MAGISTRATU

Magistrat przyznał na ostatniem posiedzeniu Lidze szkolnej przeciwgruźliczej 10.000 zł. na prowadzenie półkolonij sólankowych, Tow. kolonij letnich publicznych szkół powszechnych dla dzieci żydowskich 5.000 zł. Lidze szkolnej przeciwgruźliczej 80.000 zł. na pokrycie wydatków związanych z organizacją półkolonij zdrowotno - rozrywkowych na 12.000 dzieci. Magistrat asygnował też komisji głównej opiek szkolnych zaliczkę w kwocie 53.500 zł. na wydatki związane z prowadzeniem kolonij, przyznał nadto jednorazowy zasiłek Tow. ogródków rodzinnych w Warszawie w sumie 1.000 zł. oraz jednorazowe subwencje zarządowi koła warszawskiego Stow. b. więźniów politycznych — 1.000 zł. i Tow. kropli mleka — 500 zł.

### STACJE OPIEK SPOŁECZNYCH

Wobec wejścia w życie nowego rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej o ustanowieniu instytucji opiekunów ubogich, wydział opieki społecznej magistratu uznał, że obecna liczba 7 opiek jest niewystarczająca i należy ją powiększyć przynajmniej do 12. W tym celu wydział przeprowadził nowy terytorjalny podział obecnych i przyszłych opiek w mieście, co usprawni funkcjonowanie biur stacji i ułatwi okazywanie pomocy i wykonanie wszelkich świadczeń na rzecz biednych i ubogich ze strony zarządu miasta. Przy podziale rozmieszczenia opiek kierowano się zaludnieniem miasta i charakterem mieszkańców, zamieszkujących w różnych dzielnicach, wobec czego w okolicach z ludnością ubogą i robotniczą liczba stacyj będzie bardziej gęsta.

Według nowego podziału, stacje opiek społecznych będą rozmieszczone w następujących punktach: przy ul. Jasnej, Leszno 105, Dzika 78, Żelazna 56. Stacja dla okolic N.-Światu, Koszykowej i Książęcej w zależności od wynalezienia lokalu. Stacja na ul. 11 listopada. Stacja dla okolic Grochowa, Sielc, Bródna i Pelcowizny i dla okolic Marymontu i fortu Bema.

### GMACH GIEŁDY MIĘSNEJ

Założono fundamenty pod budowę gmachu giełdy mięsnej i kasy targowej na terenie rzeźni miejskiej przy ul. Jagiellońskiej. Mury doprowadzono już do parteru. Będzie to dwupiętrowy gmach z wielkiemi pomieszczeniami suterynowemi. W r. b. gmach doprowadzony będzie pod dach. Oddanie go do użytku nastąpi w roku przyszłym.

### POGOTOWIE SAMOCHODOWE

Wydział przemysłowy magistratu zarejestrował nowe przedsiębiorstwo branży samochodowej. Jest to specjalne pogotowie spieszące z pomocą zepsutym samochodom w czasie wypadków ulicznych i t. p.

### CENNIKI HOTELOWE

Na mocy nowej ustawy przemysłowej oraz rozporządzenia min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, wydział przemysłowy magistratu bada ostatnio cenniki wszystkich hotelów w Warszawie, złożone przez zainteresowanych zarządów miasta do zatwierdzenia. Wydział przemysłowy działa w tej mierze na podstawie porozumienia z komisarjatem rządu i na zasadzie opinji, wyrażonej przez radę miejską. — Dotąd wydział przemysłowy zatwierdził już cenniki 46 hotelów. Pozostaje jeszcze około 100.

### NOWE AUTOBUSY DLA WARSZAWY

Nadszedł do Warszawy z Gdańska wykonany z wielką punktualnością (w 8-tygodniowym terminie) jeden autobus, do którego karoserję wykonała tamtejsza fabryka wagonów. Nową karoserję zamówiono w tej fabryce tytułem próby jednocześnie z próbnemi zamówieniami uskutecznionemi w Białymstoku i w stoczni Gdańskiej. Nowy autobus, nie różniąc się od dotychczasowych w konstrukcji, jest bardziej luksusowo wykończony i będzie niebawem uruchomiony. Na uwagę zasługuje w nim znacznie rozszerzone wyjście, podzielone na dwie części: wejście i wyjście.

Wykończenie karoseryj, zamówionych przed 8 i 9 miesiącami w fabrykach Lilpopa w Warszawie oraz Plage i Laśkiewicz w Lublinie do nowych autobusów, dotychczas nie nastąpiło. Oddanie ich do ruchu nastąpi znacznie później, niż obecnie dostarczonego z Gdańska.

### SKUTKI UPAŁÓW

**1 osoba umarła — 4 ciężko zasłabły**

W ciągu ub. wtorku następujące osoby padły ofiarą panującego upału.

Przed domem Nr. 7 przy ul. Twardej zasłabł nagle 67-letni Maksymiljan Mirensztein kupiec (Pańska 18). Przechodnie przeprowadzili Mirensztein do bramy domu, gdzie przed przybyciem Pogotowia zmarł wskutek porażenia słonecznego.

— Przy ul. Śliskiej 47 został porażony 3-letni Salek Rozen, syn lokatora tegoż domu, bawiący się bez nakrycia głowy dłuższy czas na podwórzu. Dziecko w stanie ciężkim przewieziono do szpitala im. Karola i Marji.

— Na rogu ul. Senatorskiej i Bielańskiej zasłabł nagle wskutek gorąca — 66-letni Józef Gross, posłaniec (Strzelecka 29). Pogotowie przewiozło go do domu.

— Na pl. Napoleona w Głównym Urzędzie Pocztowym zasłabł nagle pocztyljon 44-letni Franciszek Suchocki (Piękna 60). Pogotowie przewiozło go do domu.

— Wreszcie przed domem 9 przy ul. Marszałka Focha 24-letni Uszer Kaufman (Płock), szewc, również zasłabł wskutek gorąca i przemęczenia.

### SKUTKI BURZY NA UL. GÓRCZEWSKIEJ

Zalew ul. Górczewskiej pod wiaduktem nastąpił wskutek przerwania prądu elektrycznego dla pomp, woda bowiem podniosła się powyżej studzienki wlotowej i zamoczyła motory. Motory te są zasilane prądem z elektrowni pruszkowskiej. Podczas burzy nastąpiły wyładowania elektryczne na linji zasilającej poza Warszawą i prąd został na kilka godzin przerwany. Począwszy od godz. 11-ej pracowały przez całą noc pompy Straży Ogniowej, a onegdaj od godz. 1 w południe zaczęła pracować pompa wodociągów warszawskich. Skutki intensywnej akcji nie kazały długo na siebie czekać i, o ile dotąd możliwy był jedynie przejazd furmanek, wczoraj już, ulica stała się dostępna dla ruchu pieszego.

### PRZEZORNY KMIOTEK UJĄŁ OSZUSTA

W celu załatwienia formalności związanych z wyjazdem do Ameryki, znalazł się w Warszawie rolnik z kolonji Lusów (pow. Opatowski) Piotr Kuśmierczyk. W biurze okrętowem przy ul. Marszałkowskiej 117, zaczepiło go 2-ch nieznanych osobników, i pod pozorem ułatwienia zachodów przy wyrobieniu papierów, zaprowadziło na klatkę schodową w domu przy ul. Chmielnej 20. Gdy jednak tam zażądano, by posiadane przy sobie dolary włożył do „koperty" wieśniak, który już coś nie coś słyszał o tego rodzaju oszustwach, wszczął alarm i jednego z nich zdołał przytrzymać i oddać w ręce policjanta. Zatrzymanym oszustem okazał się Wacław Karpiński (Panieńska 5) dwukrot nie karany już za kradzież. Przesłanego do dyspozycji sądu grodzkiego oddziału 10-go.

### CHCIAŁA SKORZYSTAC Z OKAZJI

Nocy ubiegłej przechodnie powiadomili policjanta, że w bramie domu przy ul. Al. Jerozolimskiej (za dworcem Głównym) jakaś kobieta przeszukuje kieszenie leżącemu tam pijanemu mężczyźnie. Posterunkowy pijanego niewiastę, przywiózł dorożką do 8-go komisarjatu. Po wytrzeźwieniu ów osobnik, jak się okazało, Konstanty Mioduszewski (Wspólna 39) stwierdził brak w kieszeni zegarka i pieniędzy na ogólną sumę 180 zł. Oskarżoną o kradzież Irenę Poniaską (nigdzie nie meldowaną) przesłano do dyspozycji sądu grodzkiego oddziału 8-go.

### OFIARY KĄPIELI

21-letni Franciszek Baran, rzeźnik (Grojecka 52), który utonął podczas kąpieli w Wiśle, za mostem kolejowym po stronie Pragi, t. j. w niedozwolonem miejscu w dniu 21 b. m. został wczoraj wydobyty. Zwłoki, rozpoznane przez rodzinę przewieziono do prosektorjum.

— Celem odnalezienia zwłok 15-letniego Stanisława Chołdaka, ucznia, (Górczewska 90), który utonął podczas kąpieli w glinianakach po b. cegielni Merenholca, przy ul. Elekcyjnej, wezwano pogotowie mirowskiego oddziału straży. Strażacy posiłkując się bosakami, nie mogli odnaleźć zwłok, gdyż glinianki są dość głębokie. Dopiero przybyli funkcjonarjusze komisarjatu rzecznego wraz z łodzią, po 10 minutach poszukiwania, zwłoki chłopca wydobyli i oddali ojcu — ogrodnikowi.

### ŻYWCEM ZASYPANY ZIEMIĄ

W Szczęśliwicach na terenie cegielni II przy budowie lodowni Markiewicza nastąpiło oberwanie się ziemi, która zasypała pracującego tam 23-letniego Jana Gwarę, robotnika. Na miejsce wypadku przybyło wkrótce pogotowie prywatne (75-75). Sanitarjusz wspomnianego pogotowia Dereś sam rzucił się na ratunek nieszczęśliwego robotnika, ponieważ towarzysze pracy zasypanego, z obawy o swe życie nie mieli odwagi wziąć udziału w ratunku.

Zawdzięczając energji i przytomności umysłu sanitarjusza Deresia, zasypanego robotnika zdołano jeszcze uratować. Lekarz, po doprowadzeniu do przytomności, na żądanie chorego, przewiózł go do mieszkania brata jego przy ul. Barskiej 3.

### OKRADZENIE WYSTAW

Za pomocą rozbicia szyby w sklepie Joska Judta (Wierzbowa 6) skradziono 3 kupony materjałów oraz rękawiczki i spinki ogólnej wartości 500 zł. Na rogu ul. Grójeckiej i Dalekiej, również zapomocą wybicia szyby okradziono skład apteczny Ścisłowskiego. Wartość i ilość skradzionych kosmetyków narazie nieustalona. Zaznaczyć należy, że jest to już druga kradzież w tym sklepie w r. b.

### „WIERNY" PRAKTYKANT

Aron Geller (Twarda 28), właściciel zakładu fryzjerskiego przyjął przed kilku tygodniami praktykanta fryzjerskiego Józefa Dominiuka (nigdzie niemeldowanego). Nocy onegdajszej Dominiuk, korzystając z samotności w sklepie skradł: 30 prześcieradeł, 20 ręczników, 2 palta gumowe i 10 zł. gotówką, ogólnej wartości 600 zł. poczem zbiegł.

### KRADZIEŻ PRZEZ OKNO

Przy ul. Miłej 35, po rusztowaniu dostali się złodzieje przez otwarte okno na I-em piętrze do mieszkania adwokata Bronisława Libenbauma. Adwokat obudzony szmerami, zapytał „kto tam". Wówczas rabuś rzucił się do okna i uciekł. Po dokładnem sprawdzeniu Libenbaum stwierdził, że skradziono mu z szuflady otwartego biurka 297 funtów szterlingów, 200 zł. gotówką z kieszeni marynarki oraz ubranie, bieliznę, biżuterję i t. p. wartościowe rzeczy. Poszkodowany oblicza ogólne straty na 9000 zł.

# TEATRY

## REPERTUAR.

TEATR WIELKI — nieczynny.

TEATR NARODOWY. Dziś ostatnie przedstawienie (80-te) przed zejściem z repertuaru doskonałej komedji Fredry „Pan Jowialski" w znakomitem wykonaniu pp. Ćwiklińskiej, Mieczysława Frenkla, dyr. Solskiego, Józefa Węgrzyna, Lindorfówny, Mogilnickiej, Frenkla Tadeusza i Solarskiego.

UROCZYSTY WIECZÓR KU CZCI WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO

TEATR NARODOWY — pragnąc uczcić 100-ną rocznicę zgonu twórcy Teatru Narodowego Wojciecha Bogusławskiego, urządza wieczór uroczysty, który odbędzie się 3-go sierpnia r. b. Dane będzie przedstawienie, obrazujące epokę teatru Bogusławskiego. Będzie ono złożone z 3-ch części: aktu melodramatu romantycznego „Iz kahar" i jednego aktu komedji „Spazmy modne".

Codziennie odbywają się pełne próby pod kierunkiem p. Raduiskiego. Udział biorą pp.: Gromnicka, Lindorfówna, Smosarska, Halska, Gzylewska, Chaveau, Tadeusz Frenkiel, Lenczewski, Łuszczewski, Norski, Myszkiewicz, Bay - Rydzewski, Solarski, Zieliński, Zejdowski.

Trzy odmienne stylem dekoracje oraz kostjumy przygotowują pracownie teatralne pod kierunkiem prof. W. Drabika.

TEATR LETNI. Codziennie grana będzie arcyzabawna lekka komedja amerykańska Laric'a „Gorączka nafty" w doskonałem wykonaniu pp. Gorczyńskiej, Gellówny, Łaskiej, Hnydzińskiej, Janusza, Rapackiego, Wyrzykowskiego i innych.

TEATR POLSKI. Dziś komedja polityczna Bernarda Shaw p. t.: „Wielki Kram".

TEATR MAŁY. Gra codziennie gorąco oklaskiwane „Śluby panieńskie" Fredry z Leszczyńskim, Stanisławskim, Malicką i Romanówną w rolach głównych.




**CENA NUMERU** w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy**. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. **Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna (Dom Prasy Katolickiej).